Wiek Nowy

Popularny dziennik ilustrowany.
wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Nr. 6514. Rok XXIII.

Czwartek 8. marca 1923.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym Kraju 500 Mk

Prenumerata miesięczna we Lwowie . . . 10.000 Mk
Prenumerata miesięczna z przesyłką pocztową 11.000 Mk
Prenumerata miesięczna zagranicę . . . . 14.000 Mk
Adres: „WIEK NOWY", Lwów, ul. Sokoła l. 4. (dom własny). — Konto pocztowej Kasy Oszcz. Nr. 140.954
Telefon Redakcji, Administracji i Drukarni Nr. 16.

Sprawa rekonstrukcji gabinetu.

Projekt nowej podwyżki czynszów. - Dokoła policji państwowej we Lwowie.

ZABEZPIECZENIE BYTU RODZINOM REZERWISTÓW.

Warszawa (PAT). Wojskowa komisja sejmowa odbyła w dalszym ciągu dyskusję nad projektem rządowym o zasiłkach dla rezerwistów. Przyjęto art. 8, według którego wysokość zasiłku gwarantować ma minimum egzystencji rodziny powołanego rezerwisty; wypłacana ma być co tygodnia z góry. Przedmiotem ożywionej dyskusji był art. 11, traktujący o tem, na kogo spada ciężar wypłaty zasiłku. W dyskusji większość oświadczyła się, że główny obowiązek w tym względzie ponosić winien skarb państwa. Zgłoszono szereg wniosków. Między innymi p. Polakiewicz zgłosił wniosek, aby rząd udzielił gminom krótkoterminowej pożyczki na pokrycie ciężarów wynikających z wypłaty zasiłku.

GŁÓWNY KOMENDANT POLICJI USTĘPUJE.

Warszawa (PAT). „Kurjer Polski" donosi: Główny komendant policji państwowej p. Hoszowski zaczął wczoraj korzystać z udzielonego mu urlopu. Obowiązki jego objął prowizorycznie pułk. Bajer, dotychczasowy dyrektor dep. bezpieczeństwa w ministerstwie spraw wewnętrznych.

OPODATKOWANIE DZIENNIKÓW!

Warszawa. (Pat) Komisya skarbowa przyjęła poprawkę do ustawy o podatku przemysł., według której opodatkowanie dzienników i wydawnictw peryodycznych obciążyć ma wydawnictwa do wysokości 1 proc. dochodu.

Francuzi w Zagłębiu Ruhry.

Francuscy żołnierze rozkwaterowani w westybulu hotelu Kaiserhof w Essen.

SKŁAD MEBLI
Józef KIRSCHNER - Piotr PILLER
Lwów, Trybunalska 14, I. piętro, poleca:
SYPIALNIE MEBLE tapicerow.
JADALNIE FIRANKI
SALONY PORTJERY
POKOJE męskie KAPY, KARNISZE itp.
Baczność na firmę J. KIRSCHNER — P. PILLER i Nr. domu 14, — I. piętro.
LWÓW, TRYBUNALSKA 14, I. piętro
LWÓW, TRYBUNALSKA 14, I. piętro
(4208)

Wielka mowa.

(Od naszego korespondenta).

W myśl zapowiedzi rządu wygłosił w sobotę minister skarbu Grabski swoją wielką mowę o sanacji finansów i skarbu. Frekwencja posłów zrazu liczna, niemal komplet, później osłabła, gdyż wielu posłów ludowych wybrało się wieczornymi pociągami do domu na niedzielę. Niema dla nich spraw dość ważnych, choć przyznać trzeba, że w Izbie obecnej panuje pod tym względem większe poczucie obowiązku, niż w Sejmie ustawodawczym.

Sposób przemawiania min. Grabskiego miałem już kilkakrotnie sposobność charakteryzować. Min. Grabski mówi potoczyście, bardzo jasno, można by rzec, popularnie, z pewnem zacięciem krasomówczem, żywo bardzo gestykulując, mówi na ogół zupełnie szczerze i prosto jakby komuś drugiemu a nie całemu zespołowi stanowisko swoje klarował. Jest bardzo cięty w oddawaniu odprawy atakującym go, ale podczas mowy swej wielkiej nie miał do tego zupełnie okazji, gdyż słuchano go spokojnie i uważnie, nie robiono złośliwych uwag i przytyków. Minister mówił dwie i pół godziny z przerwą dziesięciominutową, z której to właśnie skorzystali posłowie ludowi, by czmychnąć z sejmu.

Minister skarbu mówił spokojnie, bez lęku o przyszłość, przedstawiając fatalny stan naszych finansów i z wielką wiarą w przyszłość przedstawiając sposoby wyleczenia Polski z tego nieszczęsnego stanu. W końcowym ustępie mowy, nie wolnym od pewnego zrozumiałego zresztą patosu, dał swoim wywodom dźwięk zdrowego i mądrego optymizmu. Program sanacji, którego rozprowadzeniem była mowa, został wręczony posłom na posiedzeniu. Nosi on tytuł: „Ustawa o naprawie skarbu Rzeczypospolitej".

Zasadniczym tenorem mowy było hasło: „precz z półśrodkami". Należy się wziąć energicznie do akcji, wprowadzić miernik złoty, wyodrębnić z budżetu przedsiębiorstwa państwowe, które winny pracować samo na siebie, a przedewszystkiem płacić, płacić i jeszcze raz płacić podatki. Minister skarbu zaznaczył wyraźnie, że przeprowadzenie tej ustawy, która ma na oku dobro państwa, nie może się obejść bez przesiłań dla pewnych przedsiębiorstw i osób.

W bieżącym tygodniu przemówienie ministra skarbu jest przedmiotem debaty. Debata ta musi być wyrazem samoobrony sfer dotkniętych planami, zmierzającymi do naprawy skarbu. Będzie to więc walka interesu prywatnego, czasem nawet bardzo zacnego i szlachetnego, z interesem państwa, który chyba zwyciężyć musi. Źródła opozycji są dwojakie: ekonomiczno-egoistyczne i partyjno-egoistyczne. Z argumentami pierwszej grupy można walczyć; z drugiemi nie. Atak zapowiedziany jest przez osobę min. Grabskiego na cały rząd. Dlatego w obronie programu rządu wystąpić będzie musiał i sam prezydent ministrów.

„Robotnik", nieopozycyjnie usposobiony do rządu, zarzuca mowie ministra, że w plan swój nie wprowadza walki z drożyzną, licząc na jej automatyczne niejako zniknięcie po zastosowaniu zamierzeń finansowych. Powtóre zarzuca min. skarbu traktowanie poczty i kolei jako „przedsiębiorstw" państwowych na równi np. z monopolem tytoniowym, co może się odbić fatalnie na całej gospodarce państwa. Ten drugi zarzut zasługuje niewątpliwie na baczną uwagę. **M.**

Listy z Wiednia.

(Korespondencja własna „Wieku Nowego").

Nędza mieszkaniowa. — Przyrost zbrodni, popełnianych przy pomocy hypnozy. — Ambitny artysta.

Wiedeń, w marcu.

Nędza mieszkaniowa doszła obecnie w Wiedniu do punktu kulminacyjnego. Zastój ruchu budowlanego spowodowany wojną światową, trwa w dalszym ciągu, stwarzając w mieście anormalne wprost stosunki, którym niepodobna zaradzić ze względu na znaczne koszta oraz brak niektórych materiałów budowlanych.

Rzecz zaś należy, że przed wojną łatwiej było o kredyty, niż dzisiaj. Podczas gdy

---

86

Dr. MABUSE.

(Streszczenie)

według powieści

NORBERTA JACQUES'A.

(Ciąg dalszy.)

— Zawarliśmy ze sobą przymierze. Ale go złamałaś. Nie wiele brakowało, a byłabyś mnie zdradziła.

— Tak! — odparła

Wtedy zawładnęło nim zbrodnicze szaleństwo. Chwycił ją, podniósł z łóżka jednym rzutem, wysoko w górę, jakby chciał ją zmiażdżyć o ścianę. Nienawidził jej. Była wcieleniem wszystkich jego słabych stron. Tam na jeziorze, kiedy strzelnicza łódź następowała im już na pięty, zachwiała jego wolą na całe, długie dziesięć minut. Gdyby był się nie opanował, dostałby się niechybnie w ręce prześladowców. Teraz mógł jej za to wszystko zapłacić i rozbić na miazgę głowę, która zdradę układała.

Kobieta krzyknęła zduszonym głosem. Zawisła w powietrzu i z przerażeniem poznała straszliwą siłę jego stalowych ramion, mimo powściągliwość mocy, która panowała nad nią. Nie jej nie mogło uratować. Jakże gorąco pragnęła śmierci. Cicho szeptała pacierz, który jej został jeszcze z czasów dziecinnych. To ją uspokoiło i natchnęło błogą rezygnacją.

Ale atak szaleństwa minął. Mabuse uprzytomnił sobie, że niebezpieczeństwo przeszło, że może przecież dalej żyć, działać, panować i być szczęśliwym. Opuścił ją z powrotem na posłanie, niemal łagodnie — poczem zaczął pokrywać jej ciało namiętnymi pocałunkami, które piekły, jak dotknięcie rozżarzonego żelaza.

Z obłędnem rozczarowaniem wróciła hrabina do życia. Każda cząsteczka jej ciała była poniżona, skalana i zatruta. Już nawet łzy nie tryskały z pod umęczonych powiek. Nawet śmierć nie chciała położyć kojącej dłoni.

* * *

Następnego dnia Mabuse wraz z hrabiną poleciał aeroplanem ze Stuttgardu do Berlina.

Tam żył ukryci w olbrzymiem mrowisku ludzkiem. Tam się zjechała cała jego banda, którą wykształcił i nad którą pracował. W jego mózgu tkwiła teraz tylko jedna, jedyna myśl, która rosła z żarłoczną szybkością.

Od wielu lat ten człowiek nie znał nic więcej jak tylko żądzę panowania nad ludźmi. I oto zjawił się człowiek, który odważył się pokrzyżować jego drogi, uniemożliwić spełnienie ostatecznego celu, a nawet zmusić go do ucieczki. Wypłoszył go z bezpiecznej kryjówki i o mało nie schwytał. Ten człowiek miał odwagę z nim walczyć i był blizki zwycięstwa.

Hrabina była pierwszą kobietą, która wstrząsnęła nim do głębi i wypaliła płomień żądzy, jakiej nie znał jeszcze dotychczas. I oto potrafił tę kobietę opanować, poddać swej woli, stać się niepodzielnym władcą jej istnienia i jej piękności. Należała do niego duszą i ciałem. To był najwyższy tryumf jego wszelakich zdolności. Ale pomiędzy nim a nią było tych dziesięć przeklętych minut, kiedy mu się wymknęła kiedy odważyła się z niego szydzić i kiedy była po stronie tamtych, ścigających. Te dziesięć minut utkwiło mu dobrze w pamięci. Wszystkiemu zaś winien był ten człowiek. I za to także będzie musiał zapłacić.

Mabuse przygotował w Berlinie szczegółowy plan ucieczki z Niemiec przez Atlantyk. Tylko śmierć mogła mu w tem przeszkodzić.

Księstwo Eldoponor czekało na nich wraz ze swemi prastaremi puszczami, czarnymi tygrysami i jadowitemi wężami, a górami niebotycznemi i wartkimi wodospadami, z dzikimi ludźmi tubylcami i osadami wielkich awanturników. Tam czekało nań wyzwolenie od nędznej Europy. Każdego dnia mógł zostać władcą tego kraju.

Ale całe jego przyszłe życie byłoby nędznem zatęchłem bagnem, gdyby nie umiał tego człowieka porwać w swe szpony i zabić. Jego życie własne i tamtego były stawkami w tej grze, która miała zadecydować, na czyją stronę przeciyli się szala.

(C. d. n.)

w roku 1914-tym wybudować było można kamienicę za sumę 200.000 koron, dochodzą koszta dzisiejszej budowy — do trzech miljardów koron. Murarz żąda dziś za godzinę pracy 9.200 koron, fura wraz z woźnicą do zwożenia materjałów kosztuje dziennie 330.000 koron, zaś 100 cegieł 99.000.

Nie dziw więc, że przy takich cenach nie jest żaden prywatny przedsiębiorca w stanie rozpocząć budowy i że z tego powodu tworzą się powoli w Wiedniu budowlane towarzystwa akcyjne, zamierzające przystąpić wspólnymi kapitałami do akcji budowlanej, gdyż stan obecny nie jest więcej do zniesienia.

Kronika policyjna donosi codziennie prawie o samobójstwach, popełnianych pod wpływem braku mieszkań, a ilość związków małżeńskich po tegorocznym karnawale zmniejszyła się znacznie w stosunku do roku ubiegłego, głównie z wyżej przytoczonych przyczyn.

Zaś ci, którzy mimo wszystko złożyli ofiarę bogowi Hymenu, pokutują ciężko za swą lekkomyślność, znosząc w t. zw. „pokojach umeblowanych" istne katusze ze strony podnajemczyń i pustąc sobie żołądki po restauracjach za drogie pieniądze. Inni, których życzliwe teściowe przygarnęły pod swój dach, twierdzą niezbicie, że po śmierci nie pójdą do piekła, gdyż piekło odbyli na ziemi. Często zdarza się również, szczególnie w sferach niższych, że współżycie takie staje się powodem ciężkich konfliktów, a nawet zbrodni, będących obecnie na porządku dziennym.

Pisząc o zbrodniach, wspomnieć muszę o nowem niebezpieczeństwie, grożącem mieszkańcom Wiednia ze strony rozmaitych „hypnotyzerów" czyhających na swe ofiary w tramwajach, lokalach publicznych i ogrodach w celu ich obrabowania, uwiedzenia i tp.

Wypadki te powtarzają się teraz tak często, że policja wiedeńska zmuszona była wydać jak najsurowsze zarządzenia w kierunku unieszkodliwienia tego nowego typu zbrodniarzy, posługujących się hypnozą. Ofiarą tychże padają po największej części młode, o słabej woli dziewczęta, stające się po zahypnotyzowaniu powolnem narzędziem w ręku takiego osobnika, który ich używa do swych zbrodniczych celów, każąc im kraść, lub dopuszczając się na nich gwałtu. Tem też tłumaczyć należy nagłe znikanie takich dziewcząt z domów rodzicielskich, będące w wielkich miastach na porządku dziennym. Wykrycie takich zbrodni jest o tyle skomplikowane, iż że ofiara nie może zupełnie się bronić, ani ratunku wołać, ani też donieść władzy o wypadku, gdyż znajduje się ciągle w stanie uśpienia, nie wiedząc co czyni.

Pewien aktor wiedeński nie wiedział również, co czyni, żądając od dyrektora teatru, aby nazwisko jego kazał wydrukować tłustym drukiem na afiszu. Napróżno tłumaczył się przestraszony takiem żądaniem dyrektor, że przywilej taki mają wyłącznie goście, że cóżby to było, gdyby tak wszyscy artyści, wchodzący w skład personalu, pragnęli widzieć swe nazwiska tłustym drukiem na afiszu umieszczone. Nic nie pomogło. Obrażony aktor nie chciał odstąpić od swego [illegible], wobec czego rolę jego obsadzono [illegible] otrzymawszy zamiast dotychczasowego [illegible] dzie, podczas gdy kapryśny [illegible] zadowolić się musiał — chudą [illegible].

M. Lisowski.

KRONIKA PRZEMYSKA.

Przemyśl 5 marca.

Wiece endeckich posłów. W ubiegłą niedzielę odbył się w naszem mieście wiec endeckich posłów, na którym przemawiali posłowie Zamorski i Rymar. Treść przemówień — jak zwykle — atak na lewicę sejmową i premiera Sikorskiego. Zdaniem posłów endeckich, stosunki w Polsce zdoła naprawić tylko „prawica". Oczywiście bezkrytyczni słuchacze wysłuchali spokojnie referatów. Gorzej powiodło się posłowi Rymarowi w Orzozowie i Dobromilu, gdzie byli obecni przedstawiciele ludowców i P. P. S. i przygwoździli kretactwa polityczne posła Rymara. To też menerzy endecji szybko zakończyli obrady.

Znowu pasek tytoniowy. W ostatnich dniach lutego znikły wszelkie materjały tytoniowe z trafik i dopiero dnia 5 marca, gdy ceny zostały podwyższone wyszły na światło dzienne. Zapytujemy lwowskie władze skarbowe, czy także nic w tej sprawie nie uczynia? Czy ludność jest już skazaną na wszelkie wybryki paskarzy, którzy cieszą się bezkarnością.

23

MARYA CZESKA - MĄCZYŃSKA.

DEMON ŻYCIA.

Powieść współczesna.

(Ciąg dalszy.)

— Tam wogóle tyle jest niezrozumiałego, że nie łamałem sobie głowy, zacząłem raz czytać, gdzieś tam w gimnazjum jeszcze i znudziłem się. Naprzykład te słowa, które przytoczyłaś, bezsens i już. Umarli, umarłych płakać nie mogą, tak samo, jak spróchniała deska, szumieć nie może.

— Ja zaś odniosłam wrażenie, że ci, którzy duchem martwi byli, tracą prawo duchowego istnienia, bo ich ziemia pochłonęła i ci tylko, mogą płakać nad trupami sobie pokrewnych ludzi, bo niema dla nich spotkania, ani wieczności, bo są czemś co mija. Zaś ci, którzy pracują nad rozwojem ducha, ci spotkają się zawsze, śmierć dzieli ich ale nie rozdziela. A któż rozpacz w sercu nosi, iż ktoś bliski wyjechał w podróż, w którą i my kiedyś pojedziemy?

— Może... Ale, babska filozofja! Żeby w tej podróży nie było takich przyjemnych środków lokomocji, jak: karawan i trumna, takich sympatycznych atrakcji, jak uczta robaków na ciele podróżnika i wreszcie rozlecenie się zupełne, to możnaby mówić, z którymś tam filozofem, czy poetą „płaczcie, gdy się człowiek rodzi, cieszcie się, gdy umiera". Ale wtedy, najprostszą rzeczą byłoby, noworodkowi kark skręcić, by mu oszczędzić życia. No, nie?

— A nie. Duch ludzki potrzebuje rozwoju, nie zdobywa go w zupełności drogą urodzenia i śmierci jedynie.

— Zresztą, co mi tam. Nie na to życie, że by sobie śmiercią głowę zaprzątać. Śmierć to wróg życia.

— A może... powinien to być właśnie kierownik życia. Gdyby człowiek częściej myślał o śmierci, nie jednego złego by nie popełnił i przed nim jednem się cofnął.

— Bajdy. Jadło by zbrzydło i usta kobiece.

— Że też my nigdy, nie mamy podobnych myśli — szepnęła kobieta.

— Bo widzisz, babskie myśli są zawsze takie typowo rozlazłe, takie skłonne do uwierzenia każdej bajdzie, byle w niej było coś niejasnego i tajemniczego. Mężczyzna zaś żyje dniem dzisiejszym, nie płacze, nie denerwuje się, żyje!

Ale Bena nie słuchała już, zajęta inną myślą:

— Toniku... Zaczęła i urwała.

Spojrzał ku niej i uśmiechnął się, miała takie purpurowe jak kwiat rozchylone usta.

— A co?

— Chciałam cię o coś prosić.

— Bardzo wielkiego? Potrzeba ci może mamony? Co? Od niepamiętnych czasów nie wydałaś na siebie ani marki.

— Mam wszystko.

— No! no!

— Moja prośba jest większa, widzisz, mój ojciec bardzo zawsze tęsknił i przyszło mi kiedyś na myśl, jaką radością, byłoby dla niego, gdyby mógł wrócić tutaj. On, nigdy nie mógł się przyzwyczaić do Indji i jeżeli żyje jeszcze... byłabym ci bardzo, bardzo wdzięczną.

— Ba! O starego mniejsza, ale...

— Co?

— Gdyby się tak zwalił z całą familją?

— Sam jest. Matka umarła, jeszcze gdy byłam w Anglji, pisał o tem jeden ze znajomych sir Teobaldowi a brat się w Indjach ożenił i nie ruszyłby się stamtąd.

— To sobie po niego pisz, będzie ci może weselej.

— Dobry jest... bardzo.

Przytuliła się do niego miękko a on ogarnął ją ramieniem i całując jej rozchylone usta, mruknął:

— No... nie zawsze.

Poszedł przodem, bo z za drzew wyłonił się już drewniany domek Lechonia, z okien czerwieniły się pelargonje i jabłeczniki. Kaśka myła podłogę w sieni, z pod podgiętej wysoko spódnicy kusiły łydki silne i białe. Rzucił ukradkowe spojrzenie za siebie. Bena przystanęła ze starą Lechoniką i była odwrócona plecami, więc pochylił się żywo i dziewczynę w łydkę uszczypnął.

(C. d. n.).

SZARADA ŚWIĄTECZNA.

Pierwsza — druga roślina. Nie do uwierzenia
A jednak używana tylko do kiszenia ogórków i w lecznictwie.
Za to pierwsze — trzecie — młode — buja swobodnie po pastwisku [w lecie.

Sama trzecia — osoba, figura dość ważna;
Szukaj bracie w dramatach Słowackiego, błazna.
Całość — mąż, który słońce wstrzymał — ruszył ziemię
I sławą wielką okrył tem lechickie plemię.

Za dobre rozwiązanie tej szarady przeznaczamy w publicznem losowaniu.

40 premij

łącznej wartości około

1,000.000 mk.

a to:

1) 10 kg. mąki pszennej;
2) 2 kg. kiełbasy wędzonej;
3) Szynka wagi około 5 kg.
4) 1 flaszki wódki mocnej;
5) 20.000 mk. gotówką;
6) Prenumerata miesięczna „Wieku Nowego;
7) 100 gramów tytoniu macedońskiego;
8) 5 kg. cukru;
9) 5 kg. mąki pszennej;
10) 1 kg. kawy palonej;
11) 20.000 mk. gotówką;
12) 2 kg. kiełbasy wędzonej;
13) 1 funt herbaty;
14) 1 flaszka wódki mocnej;
15) 100 papierosów egipskich;
16) 20.000 mk. gotówka;
17) 5 kg. mąki pszennej;
18) 2 kg. cukru;
19) 1 flaszka wódki słodkiej;
20) 2 kg. kiełbasy wędzonej;
21) Prenumerata miesięczna „Wieku Nowego;
22) 2 kg. cukru;
23) 1 kg. kawy palonej;
24) 2 kg. kiełbasy wędzonej;
25) 100 papierosów egipskich;
26) 20.000 mk. gotówką;
27) 1 flaszka wódki mocnej;
28) 2 kg. słoniny;
29) 2 kg. cukru;
30) 2 kg. kiełbasy wędzonej;
31) Prenumerata kwartalna „Wieku Nowego“;
32) 2 flaszki wódki;
33) 10 kg. mąki pszennej;
34) 100 grm. tytoniu „Kir“;
35) 2 kg. kiełbasy;
36) 1 litr „bongout“;
37) 2 kg. cukru;
38) 30.000 mk. gotówką;
39) 2 kg. słoniny;
40) Szynka wędzona, wagi około 5 kg.

Warunki:

W rozwiązaniu szarady a temsamem udział w losowaniu może wziąć każdy ze stałych czytelników „Wieku Nowego“, na dowód zaś, że jest stałym czytelnikiem — musi dołączyć do rozwiązania trzy wycinki niniejszej szarady, z trzech różnych dni;

2) Rozwiązania nadsyłać należy do Administracyi „Wieku Nowego“ w terminie do niedzieli 25 marca włącznie;

3) Na kowercie listu musi być u góry umieszczony napis: „Dział szaradowy „Wieku Nowego“.

4) **W poniedziałek 26. marca o godz. 6-tej wieczorem odbędzie się w Redakcyi „Wieku Nowego“ publiczne losowanie** poczem premie zostaną rozdane, względnie rozesłane;

5) Wygrywający z prowincyi otrzymają na żądanie ekwiwalent premii w gotówce.

Z sali koncertowej.

O koncertowych sukcesach Marji Mirskiej, pianistki, która ostatnio koncertowała wiele za granicą, dochodziły nas relacje dla artystki bardzo pochlebne. Z przyjemnością przychodzi skonstatować, że były one nastrojone na ten odpowiadający jej artystycznym świadczeniom. Pianistkę tą znamy od lat paru, doroczne zaś jej koncerty u nas stwierdzają niezbicie, że w pochodzie swoim ku wyżynom nie ustaje. Doskonałe opanowanie instrumentu, łatwość pokonywania technicznych trudności, uderzenie pełne głębi, piękny ton, siła wyrazu cechują jej grę. Ku wyżynom wirtuozowstwa widoczny tu pęd na każdym kroku, lecz nie tylko ku niemu. W programie swoim pomieściła p. Mirska szereg utworów wykraczających poza ramy sztuki wirtuozowskiej tylko i wykazała wykonaniem ich, że nie tylko Liszt i jemu pokrewni są jej bliscy, lecz i szereg innych kompozytorów, których dzieła nie na samym tylko wirtuozowstwie polegają. Subtelność rysunku, łatwość snucia koronkowych pomysłów dała się wyczuć już w pierwszym punkcie programu, który obejmował nie tylko tradycyjnego Bacha, lecz obok jego drobiazgu, równie drobiazgowe lecz jakże wielkiej misterności w wykonaniu wymagające drobiazgi Scarlattiego, Paderewskiego, Chaminade'a. Ten probież wystarcza zupełnie do skwalifikowania gry p. Mirskiej, która umie połączyć wirtuozowską sprawność z subtelnością wyczuć.

Niedziela Instytutu muzycznego przyniosła w bieżącym tygodniu prelekcję podpisanego na temat: „Śpiewaków norymberskich“ Ryszarda Wagnera. Illustracji muzycznej podjęli się pp. Herman Herner artysta opery i prof. Władysław Jurkiewicz, pianista. Stanowiły ją uwertura do aktu I. i pieśni Sachsa, jedna z aktu II., druga, słynny monolog jego (akt III., część I.). O p. Hernerze miałem niejednokrotnie sposobność pisać z racji jego występów w naszej operze. Wyrazy zatem poważnego uznania za odśpiewanie dwóch wyż nazwanych pieśni nie będą niczem innem tylko powtórzeniem opinji, które niejednokrotnie o śpiewie tego wyrażałem. P. Herner pracujący z całym zapałem nad kreacjami typów Wagnerowskich bohaterów ujął w śpiewie swym w ramy dosadnej wyrazistej charakterystyki postać dostojnego mistrza gildji śpiewaczej. W interpretacji jego znalazła wyraz werwa tryskająca z opowieści o Ewie wygnanej z raju, znalazła wyraz i głęboka zaduma człowieka, który bystro patrzy w świat, w duszę własną, który spojrzeniem swojem ogarnia wieki. Piękny głos artysty znalazł w tych pieśniach doskonałe pole do popisu i wykazania tych poważnych wartości, które w sobie kryje. Akompaniował artyście prof. Władysław Jurkiewicz, który odegrał również sprawnie, uwypuklając adusum prelekcji zasadnicze motywy, potężną uwerturę do aktu pierwszego, stanowiąca skrót opowieści samej o turnieju o rękę Ewki Pogner. Wyrazistość wykonu zjednała pianiście poważne żniwo oklasków zgromadzonych.

Prof. Lesław Jaworski.

Przed wystawieniem „Orlęcia“.

Gorączkowa praca wre w lwowskim teatrze. Wszystkie wysiłki skupiają się koło wystawienia arcydzieła Rostanda „Orlę“, którego inscenizacja wymaga niezwykłej pracy, bogatych środków technicznych i olbrzymich na dzisiejsze czasy kosztów.

W malarni artysty - dekoratora p. Zygmunta Balka, który dekoracje do „Orlęcia“ wziął za co

swej ambicji artystycznej i chce zadokumentować niemi w roku jubileuszowym dzieło swej 35 letniej pracy dla sceny lwowskiej — od szeregu dni tętni życie, mnożą się olbrzymie płótna, przewyższające pięknością wszystko, co dotychczas widziano w teatrze lwowskim.

Patrzymy na te płótna z podziwem. Kilkanaście pokoji z wspaniałego pałacu w Schoenbrunie, zrobionych ściśle wedle autentycznych wzorów, dających w zupełności złudzenie dawnej wspaniałości i świetności cesarskiej siedziby Habsburgów. A więc: cudowna sala gobelinowa z prawdziwymi gobelinami, wykwintna sala lakowa, oryginalna sala chińska, przepyszny widok na ogrody schoenbrunskie z werandy pałacu, wreszcie same ogrody, pełne zacisznych kącików, marmurowych posążków, romantycznych alei i cienistych altan. Bogactwo, przepych, cały świat zamarły, wskrzeszony znów amnestją pędzla dekoratorskiego i inwencja artysty.

Urządzenie wnętrz wierne. Wystarano się o stare meble, wypożyczono z muzeum stylowe garnitury, obrazy, dywany. Idealna wierność stylu i epoki.

Olśniewają również stroje, które zamówiono i sprowadzono specjalnie w tym celu z firmy Verha. Każdy szczegół obmyślany jest wzorowo, zastosowany do całości, każdy strój imponuje bogactwem, wykwintem, oryginalnością.

Scena „Wagram", jedna z najefektowniejszych w „Orlęciu", oddana będzie z plastyką i ścisłością historyczną. Rozszerzono głąb sceny lwowskiej, aby stworzyć możliwie daleką perspektywę pola i pomieścić na niem tłumy wojska i ludzi.

Zapowiada się widowisko wspaniałe, a to co widzimy dzisiaj w malarni pozwala przypuszczać, że arcydzieło Rostanda będzie naprawdę dokumentem wielkiej kultury teatru lwowskiego.

—oo—

Z za kulis bagna kokainizmu i morfinizmu.

Straszne następstwa krótkich chwil szału i rozkoszy, — Kobiety morfinizują się. — Chińczycy. — Samobójstwo ofiary narkotyków. — Kokaina, a kinoteatr. — „Strzał, hultaj i śnieg". — 4 miljony ofiar. — Kodeina.

(rs.). Szał kokainizmu, nałóg straszny, u nas kryje się w głębokich podziemiach. Rzecz prosta, że z namiętności tej rozmaite niebieskie ptaki i ciemne indywidua ciągną znaczne zyski. Walka z nimi jest bardzo trudna, bo niełatwo jest trafić na ślad zakonspirowanej ściśle jaskini, której tajemnicy strzegą pilnie w interesie swej własnej rozkoszy ofiary wyzysku i zbrodni. —

Niszczące działanie narkotyku na organizm ludzi poprzedza rozkoszne oszołomienie, połączone z halucynacyami wzrokowemi i słuchowemi. Szybko więc u ludzi słabych lub wrażliwych zażywanie kokainy staje się nałogiem strasznym, a podlegający mu nie cofają się przed przeszkodami, przed najcięższemi karami, aby go tylko zaspokoić.

Powojenne objawy.

Plaga kokainizmu u nas mniej była dokuczliwa, niż na Zachodzie i w Rosyi. Podczas wojny zmniejszyła się znacznie w całym świecie, a obecnie znowu rośnie, u nas ciągle jeszcze w stadyum początkowem, gdzieindziej, np. w Paryżu w rozmiarach zastraszających.

W stolicy świata, stolicy zabaw i zepsucia, siedliskiem jej jest zwłaszcza Montmartre, owa dzielnica lokalów zabaw nocnych i cyganerji artystycznej.

Handel tak pożądanem przez nałogowców „Coco" odbywa się we Francyi także potajemnie wobec bardzo surowych kar, nakładanych na sprzedawców kokainy, morfiny i opium przez władze, niemniej jednak bywalcy tamtejszych kawiarni i miejsc zabaw mogą zawsze narkotyków tych dostać.

Krajem, dostarczającym Europie największych ilości kokainy, mają być Niemcy, wobec zaś wielkiej łatwości ukrycia narkotyków, niezmiernie trudną jest walka z przemytnictwem jego, którem trudnią się oficyaliści wagonów sypialnych, konduktorzy, szoferzy, żołnierze itd., wobec olbrzymich zysków, osiąganych z tego handlu zakazanego.

Artyści, kobiety, futuryści i Chińczycy.

Kokainizm jednak szerzy się nietylko wśród bywalców Montmartru, ale — jak zaznacza dr. Courtoi - Suffit w „Presse Medicale", — także w kołach towarzyskich i wśród wybitnych nawet przedstawicieli świata artystycznego i teatralnego. Szczególniej kobiety podlegają mu łatwo. Dr. Courtis - Suffit przypisuje też znaczną rolę kokainizmowi w zwyrodniałych wybrykach futuryzmu i dadaizmu w muzyce, rzeźbie i malarstwie i wzywa Akademję lekarską, aby — póki czas jeszcze, ostrzegła ludność przed zgubnymi skutkami tego nałogu i przyczyniła się do jego zwalczania.

Ameryka, kraj wzmożonego do ostatecznych granic tempa życia codziennego potrzebuje do codziennego życia wiele opium, morfiny i kokainy. Handlem tymi zabronionymi środkami podniecającymi trudnią się przeważnie Chińczycy, którzy posiadają formalne trusty opiumowe, zaopatrujące szereg swych agentów, rozsianych po miastach i miasteczkach amerykańskich w tę truciznę.

Zagadkowe samobójstwo.

Na ślad podobnego „trustu" wpadła policya amerykańska, badając przyczyny samobójstwa jednego z najbardziej lubianych aktorów filmowych Wallac'a Reed'a. Reed podobnie, większość amerykańskich „starów" filmowych uległ nałogowi narkotyków i w ostatnich czasach tak zniszczony był fizycznie i moralnie, że nie miał siły do wykonywania swego zawodu i do wszystkich wysiłków fizycznych. używano w jego miejsce sobowtóra. A gdy po jego śmierci znaleziono u niego przygotowany czek na 35 tysięcy dolarów, a wystawiony na handlarza narkotyków, policya wzięła się energicznie do dzieła, by na wiele tajemniczych spraw, które się działy w Los Angelos rzucić trochę światła.

Na tropie szajki.

Okazało się, że prawie wszyscy mieszkańcy miasta filmowego są w rękach „Dopering", szajki białych i Chińczyków, która za lichwiarskie sumy dostarczała opium, morfiny i kokainy. Aktorki uciekają się do tych środków, chcąc zatrzeć ślady przehulanych nocy i nadać oczom, i skórze świeżość tak potrzebną przy swych zdjęciach.

Te niemożliwe stosunki w miastach filmowych amerykańskich są przyczyną, że wielu znanych i utalentowanych aktorów opuszcza zawód, który wiedzie w przepaść. Sławny ze swych wcieleń cowboyów William Hart, dalej Valentino, Charles Meredith wycofali się ostatnio z przedsiębiorstw filmowych.

O ile więc policya nie zdoła zapobiedz u samego źródła, o ile nie powieje w miastach filmowych jakiś zdrowszy prąd wytwórniom amerykańskim grozi podwójne niebezpieczeństwo: spustoszenie jakie wywołuje rozpusta i namiętność narkotyków z jednej strony, a z drugiej odraza, jaką dla takiej atmosfery ma znaczna część aktorów.

Tajemniczy słownik kokainistów.

Zaznaczyć należy, że wobec surowości amerykańskich praw, ścigających tego rodzaju nadużycia, kokainiści, jakoteż ich dostawcy używają całego tajnego słownika, w którym prócz najrozmaitszych słów, figurują następujące określenia: jedna dawka: „strzał", nałogowiec — „hultaj", kokaina — „śnieg" itp.

Alkohol, a narkotyki.

Choć nasuwało się całkiem naturalne przypuszczenie, iż rozpowszechniona w Ameryce w olbrzymi sposób epidemia narkotyzowania się jest naturalnym wynikiem prohibicyi, czyli zakazu używania alkoholu — jednak zdaje się, iż wypływa ona z innego źródła. Mimo srogich zakazów, można dostać wódki zawsze po znacznie tańszej cenie, niż morfiny lub kokainy. Jeśli więc mimo to Ameryka liczy dziś przeszło 4 miliony ofiar nałogu narkotycznego, czyli więcej, niż wszystkie inne kraje razem wzięte, to rozpowszechnienie tego zła przypisać należy tym samym przyczynom, które także w Europie, a m. i. i w naszych miastach spowodowały gwałtowny wzrost zatruwania się. Przyczyny te — to silne zużycie nerwów przez wyczerpujące wypadki ostatnich lat i konieczność bicowania tych nerwów wszelkiemi dostępnemi środkami.

Zbrodniczość rośnie!

Epidemia ta o wiele groźniejsza w skutkach i cięższa do zwalczania niż pijaństwo (gdyż pijanego łatwo rozpoznać, morfinistę o wiele trudniej) — powoduje zastraszający wzrost zbrodniczości.

Stwierdzono, iż na sto zbrodni, tylko jedną popełnia alkoholik, resztę zaś morfiniści, i kokainiści. —

Fala kokainizmu i morfinizmu.

Popyt na narkotyki jest olbrzymi, a w związku z tem rozwija się i przemytnictwo tych towarów. Na schodach wspaniałej biblio-

„Żywa Szpilka" (La Vivante Epingle)
Dziś w „APOLLO". Początek o g 3 30 po poł
14 70

Inki Carnegie'go w Nowym Jorku kwitnie pokątna giełda, gdzie za dozę opium płaci się 20 do 70 dolarów. W jednym tylko ub. roku policya wykryła aż 6000 wypadków przekroczenia ustawy o środkach odurzających. Pomimo to, każdy port jest dalej centralą tajnego handlu temi strasznemi truciznami, sprowadzanemi z Kanady, z Indyi, z Ameryki pol. itd.

Znamienny przykład dała „razzia" policyjna, dokonana w pewnem małem 5-tys. miaście: W głównej aptece znaleziono za czas półtora roku aż 4 tys. recept na morfinę w ilości 200 uncyi. Uncya zawiera 450 gramów, a ćwierć grama wystarczy do oszołomienia człowieka. — — M. I.

Walka z kokainizmem u nas.

W Polsce w myśl projektu rządowego wprowadzone mają być szczególnie srogie obostrzenia w handlu kokainą, opium, morfiną i heroiną. W ustawie tej opuszczono jednak ustęp projektu, zawierający wyrabiania przetworów z pewną określoną ściśle ilością środków odurzających. Wobec tego dozwolony będzie wyrób przetworów kodeiny.

Wzmagająca się u nas w ostatnich czasach plaga kokainizmu wspierana przez pokątnych handlarzy narkotykami, wymaga zawczasu energicznej kontrakcyi władz i tępienia straszliwego nałogu, który zagraża zdrowiu całego społeczeństwa. — —

Dokoła policji państwowej we Lwowie.

Policya i prasa.

(rs) Dziennikarz w ciężkim i odpowiedzialnym zawodzie swym musi stykać się z różnemi władzami i instytucyami, skąd czerpie wiadomości, drukowanie następnie zarówno w tych władz, czy instytucyi, jak i czytającej publiczności interesie — w pismach. Podstawowem niemal jednakże „źródłem" informacyi lokalnych dla dziennika jest policya, w swych aktach kryjąca często istne eldorado „senzacyi" i atrakcyi, bez których niestety — zwłaszcza w okresie powojennym — trudno redagować dziennik. Piszący te słowa, pracując dotychczas przeważnie literacko, od r. 1916 mimo wchodzenia w skład różnych redakcyi lwowskich właściwie nie miał sposobności zetknięcia się z policyą lwow. która była dlań pewnego rodzaju „terra nova", poznana bliżej dopiero w roku bieżącym.

Policya lwowska, ten napozór odrębny, chińskim murem od reszty społeczeństwa oddzielony światek, za parawanem różnych przesądów i odruchowej manii krytyki ze strony wrogów „kryminalistów" — kryje jednak poczciwe i dobre serca starych wygów policyjnych, zasłużonych dla Lwowa i stojących na straży bezpieczeństwa jego mieszkańców.

Na posterunku.

Jest wśród tych doświadczonych wiarusów także spora paczka „nowicyuszy", przybyłych do nas bądź, z innych części kraju, bądź też wprost z „cywila", ale pod wspólnem godłem policyi „państwowej" jakoś to się już wszystko zżyło i nawet słyszeć nie chce o zamierzonych gdzieś i przez kogoś planach militaryzacyi, czy innej dezoryentacyi i prób wzniecenia nowego chaosu. Jeśli pozwolimy policyi państwowej dalej pracować na wyznaczonych posterunkach i stopniowo ulepszać się, nie strasząc jej ciągle pogwarkami militaryzacyjnemi, to z pewnością wkrótce będziemy mieli czynnik bezpieczeństwa potężny i sprawny, jakich mało.

Lwów najspokojniejszem miastem w Polsce.

Piszemy to oczywiście tylko na podstawie obserwacyi, poczynionych przez nas we Lwowie, a nie wiemy, czy np. w Kongresówce nie panuje stan gorszy. Bo też istotnie Lwów obecnie zajmuje pierwsze miejsce w Polsce pod względem bezpieczeństwa. Prócz sporadycznych wypadków drobnych kradzieży itp. we Lwowie w ostatnich czasach panuje zupełna niemal posucha pod względem krwiożerczo-morderczych epizodów wielkomiejskiego życia, podczas gdy dawniej miesiąca niemal nie było, w którym nie notowanoby takich „senzacyi", jak: nowe czyny króla włamywaczy Edmunda Wasińskiego, obrabowanie banku przez Munia Schwarzera, zamordowanie Stoffów, szynkarzy z ul. Sobieskiego przez Fedka Dawydiaka, mord Cześnikowej, dokonany przez Soupparów nę, zamordowanie Wernerowej przez siostry Burskie, obrabowanie Lizermanowej przez trzech bandytów Tatarzyńskiego, Fedoryka i Junga (dwaj ostatni rozstrzelani), zamordowanie sierżanta Winnickiego przez Czerniewicza, Adamczaka i Lewickiego (rozstrzelani) oraz słynnego Kiljana (dożywocie), rabunek, dokonany przez Schneidra, Zatcheja i Jaremę itd. Dowód to, że Lwów obecnie oczyszczony jest niemal zupełnie z bandyckich elementów, czego nie można powiedzieć o wszystkich miastach w państwie, u nas bowiem policya ma wytrawnych kryminalistów w swym składzie i czuwa pilnie nad bezpieczeństwem miasta.

Rozmówki aktualne.

— Czy stało się coś nowego? — pyta często dziennikarz w czasie swej „wizyty" w jakimś biurze policyjnem.

— Nic szczególnego. Mamy w areszcie kilku kieszonkowców, dwóch pijaków (do pary), no i świeży transport panienek, zresztą „klapa" z bandytami na całej linii! — odpowiada wesoło urzędujący reprezentant władzy.

— O, to źle.., odpowiada mimowolnie żądny zawsze „senzacyi" dziennikarz.

— Przeciwnie, bardzo dobrze! — brzmi odpowiedź. — Pan redaktor wolałby, żeby we Lwowie mordowali, rabowali i napadali w biały dzień?

— Tak źle nie myślałem — broni się dziennikarz — ale nie sposób fabrykować „senzacye", skoro ich niema, a tu czytelnikom trzeba codziennie dostarczyć świeży transport krwawych bandytów i ludożerców najgorszego kalibru na obiad, czy na śniadanie...

— W takim razie zaraz coś na to poradzimy. O, już jest!

— Co?! Morderca?

— Morderca nie, ale złodziej kłamek mosiężnych i jeden oryginalny eulenburczyk.

— Ha, no trudno, dawaj pan go żywcem w braku innych.

I tak bywa niemal codziennie, bo Lwów jest miastem spokojnem. A że tak jest, niemała też zasługa w tem komendy P. P. Lwów-miasto a bezpośrednio komisaryatów dzielnicowych.

Czy komisaryaty są potrzebne?

Co do podziału miasta na te komisaryaty mielibyśmy — jakkolwiek ze stanowiska niefachowego, ale bezstronnego — szereg, nawet dość stanowczych zastrzeżeń. Komisaryaty te właściwie w mieście takiem jak Lwów są niepotrzebne, czego dowodem jest minimalna ilość poważniejszych spraw, które mają do załatwienia. Wyjątek stanowi tu oczywiście V. komisaryat w Śródmieściu i ten często przeciążony jest nawałem pracy. Wszystkie niemal większe sprawy tam się koncentrują, tam też znajdują się areszta policyjne, dokąd odsyłają wszystkie komisaryaty swych aresztantów. Czy nie wystarczyłaby więc w każdej dzielnicy w miejsce komisaryatu zwyczajna strażnica, którą równie dobrze kierować mógłby któryś ze starszych wywiadowców. Redukcya taka przy powrocie do systemu dawnej inspekcyi w Śródmieściu która jedynie na racyę bytu, wydaje się nam rzeczą bardzo wskazaną ze względu na koncentracye pracy śledczej miast rozdrobniania jej. Jest to jednak rzecz władz odnośnych, które najlepiej niechaj same z czasem przekonają się, czy — pisząc to — mamy słuszność, czy też nie.

Inna rzecz, że na czele tych komisaryatów dzielnicowych stoją bardzo sprężyści funkcyonaryusze, o których zasługach niżej będziemy mieli sposobność napisać.

Komendant policyi.

Pierwszeństwo jednak wypada oddać komendantowi lwowskiej policyi insp. Bronisławowi Łukomskiemu, na którego wprawdzie lwowski dziennikarz patrzy w ostatnich czasach z nadąsaną miną z powodu, że pod jego egidą trudno „wydrzeć"

szufladom i b'urkom policyjnym co lepsze informacye (wszystkie są z reguły „tajne"), jednakże to nie może stanowić przyczyny, dla której dziennikarz bezstronny nie miałby zgodnie z prawdą przedstawić ogromnych zasług komendanta Łukomskiego, jego niespożytej energii i rozległych zdolności, które go uczyniły jednym z najzdolniejszych u nas kryminalistów.

(C. d. n.)

Projekt nowej podwyżki czynszów.

Warszawa. (Telef.). Dowiadujemy się, że Rada mieszkaniowa uchwaliła podniesienie poprzednio uchwalonych norm przewalutowania w sposób następujący: Normy porzednie pod wojono, tj. 1 korona = 400 markom i 1 marka niem. = 460 markom. Rzecz wygląda w ten sposób, że lokator, który płacił w czerwcu 1914 roku czynsz, równający się 100 koronom, płacić będzie obecnie miesięcznie 40.000 mar. W czynsz ten wchodzą wszelkie wszelkie opłacane dotąd osobno świadczenia, z wyjątkiem ogrzewania centralnego i windy.

Sprawa ustawy o ochronie lokatorów budzi ciągłe zaniepokojenie wśród ludności. I tak onegdaj odbył się w Warszawie wiec lokatorów, protestujący przeciw ewentualnej poprawce ustawy, na podstawie której domy państwowe i komunalne miałyby być wyjęte z pod działania ustawy o ochronie lokatorów.

—OO—

Francuzi wkroczyli do Bawarji?

Wiedeń. (AW) „Frankf. Ztg." donosi z Essen, że na południe od Elberfeldu Francuzi skoncentrowali znaczne siły wojskowe. Wobec tego przypuszczają że Francya przystąpi do zajęcia Elberfeldu.

Londyński korespondent „8 Uhr Abendbl." podaje za „Daily Telegr." niepotwierdzone jeszcze pogłoski, jakoby Francuzi zająć mieli Monachium, ponieważ miasto to stanowi główne środowisko niemieckiej agitacyi nacyonalistycznej.

—OO—

Kautsky o sojuszu niemiecko-ros.

Warszawa. (telef.). W dzienniku „Vorwärts" ukazał się znamienny artykuł znanego socyologa Kautsky'ego o możliwości sojuszu sowiecko - niemieckiego. Kautsku stwierdza kategorycznie, że wszelkie nadzieje na Rosyę opierają się na złudzeniu. Przewiduje on, że nawet gdyby doszło do formalnego sojuszu między Rosyą a Niemcami, Rosya przy pierwszej lepszej sposobności zdradziłaby Niemcy. Zresztą zabiegi o sojusz z Rosyą są zupełnie bezużyteczne. Rosya bowiem nie jest w stanie podjąć żadnej akcyi wojskowej nawet przeciw Polsce, nie mówiąc już o Francyi. **Jeżeli Niemcy w dalszym ciągu będą się łudziły nadziejami na Rosyę, przebudzenie się więc będzie bardzo przykre.**

W przededniu uznania granic Polski.

Warszawa. (Telef.) (z) We czwartek 8. bm. odbędzie się kolejne posiedzenie Rady ambasadorów, na którem rozpocznie się prawdopodobnie rozpatrywanie meritum kwestyi granic wschodnich polskich. W związku z tem mówią w paryskich kołach politycznych, że Poincare otrzymał drugi list od premiera Sikorskiego. W liście tym dziękuje mu Sikorski za serdeczną i życzliwą odpowiedź, następnie powraca raz jeszcze do sprawy granic Polski. Tym razem list mówi specyalnie o odcinku granicznym polsko-litewskim. Mowa jest również o liście premiera Sikorskiego do marszałka Focha, jako przewodniczącego komisyi wojskowej, przygotowującej dla Rady ambasadorów materyał w sprawie granic Polski.

Prasa francuska i ang. za uznaniem granic wsch. Polski.

Paryż. (Pat) Kroki, podjęte przez Polskę na konferencyi ambasadorów w sprawie uznania wschodnich jej granic, zdają się mieć jednomyślne poparcie opinii francuskiej. „Ere Nouvelle" uważa, że rząd polski wybrał dla swoich starań bardzo odpowiedni moment, w którym konieczność uznania granic Polski stała się sprawą jasną i nie cierpiącą zwłoki.

Londyn. (Pat) W sprawie uznania granic wschodnich Pilski „Daily Telegr." stwierdza, że zdaniem prasy sojuszniczej konferencya ambasadorów powinna uznać obecne statuty dla Galicyi wschodniej i Wilna. Co do Galicyi wschodniej „Daily Telegr." sądzi, że wobec tego, iż Rosya nie ma do tego terenu żadnych praw historycznych tak samo jak i Ukraina, „teza polska zdaje się stanowić jedynie praktyczną a nawet sprawiedliwą politykę".

Z SEJMU.

Warszawa. (Pat.) Na XX. posiedzeniu Sejmu odesłano do komisji wojskowej w pierwszem czytaniu ustawę o powszechnym obowiązku służby wojskowej i ustawę o podstawowych obowiązkach i prawach szeregowych W. P.

PRZYSIĘGA SŁUŻBOWA URZĘDNIKÓW

Ustawę o formie przysięgi służbowej i przyrzeczeniach funkcjonaryuszy państwowych w służbie cywilnej, referował p. Bogusławski, zaznaczając, że dotychczasowa forma przysięgi była niewystarczająca i nie łączyła się z konstytucją, ponieważ urzędnicy przysięgali nie na wierność Rzpltej, a na wierność Radzie Regencyjnej aż do czasu powołania króla lub regenta. Obecny projekt ma na celu ujednostajnienie tekstu przysięgi ustawę odesłano do komisji.

PODATEK OD SPADKÓW I DAROWIZN

Przystąpiono do trzeciego czytania ustawy w przedmiocie opłat stemplowych i podatku od spadków i darowizn.

W głosowaniu przyjęto poprawki p. Putka o wykładach publicznych bezpłatnych, komisji zwalniającą od opłaty podania o uprawę tytoniu.

Przyjęto poprawkę komisji, przyznającą min. spraw wewn. prawo zwalniania od opłaty za zmianę nazwiska niezamożnych petentów. Głosowanie nad całością odłożono do następnego posiedzenia.

USTAWA O PODATKU KONSUMCYJNYM.

P. Diamand w dalszym ciągu dyskusji nad ustawą prolongującą ustawę z maja 1921 r. o podatkach konsumcyjnych i od produktów oświadczył, że do robotników i do urzędników nie można stosować tej samej zasady, którą stosuje się do warstw produkujących towary i że dostosowanie podatków do stopy przedwojennej nie powinno dotyczyć podatku konsumcyjnego, który najbardziej obciąża urzędnika i robotnika, ponieważ konsumcja pochłania cały ich dochód. Podatek cukrowy nie powinien wzrastać do wysokości przedwojennej. Opodatkowanie węgla uważa mowca za pomysł najgorszy. W sprawie podatku gruntowego mowca oświadcza się za przyjęciem uchwalenia noweli do ustawy o tym podatku i wnosi poprawkę do artykułu ostatniego, żeby ustawa, o której dziś mowa, weszła w życie nie z dniem jej ogłoszenia, lecz równocześnie z dniem wejścia w życie noweli do ustawy o podatku gruntowym.

Minister skarbu p. Grabski pragnąłby, aby podatek gruntowy i przemysłowy był uchwalony prędzej, połączenie zaś podatku gruntowego z podatkiem od spożycia tylko pozornie ma na celu interesy skarbu, gdyż przez odwleczenie podatku od spożycia każdy dzień kosztuje nas półtora miljarda strat. Nie można żądać sanacji skarbu i od

mawiać jednocześnie ministrowi pełnomocnictw, które mieli jego poprzednicy. Nie mogę ustąpić z prawa podwyższenia obecnych stawek do koniecznej wysokości. Tezę mego programu jest, że w Polsce nikt nie ma prawa odmawiać tego, co musiał dawać rządom zaborczym. Od tej idei moralnej odstąpić nie mogę. Gdyby konsument cukru miał płacić mniej podatku od cukru, to tą drogą stworzyłoby się wiele przywilejów uniemożliwiających sanację. Sprawa tyczy się tego, aby przy podatku od cukru zrezygnować z 12 milionów złotych, podczas gdy w II. półroczu r. 1923 możemy wytworzyć zaledwie dwadzieścia parę milionów z dochodów zwyczajnych, przy paruset milionów niedoboru.

P. Łypacewicz domaga się zniesienia osobnej ustawy o podatku od cukru, soli i nafty.

Mowca domaga się od rządu, aby opłaty od alkoholu podniósł do cen przedwojennych, a przy wymiarze podatku od soli, nafty i cukru stosował stawki niskie.

P. Kawalczuk oświadczył się przeciw poprawkom p. Diamanda, zgodził się natomiast na rezolucję p. Łypacewicza.

Przystąpiono do głosowania, odrzucono poprawki p. Diamanda. Wniosek referenta o rozciągnięcie mocy ustawy na województwo śląskie, przyjęto, jak również rezolucję p. Łypacewicza, wzywającą rząd do uwzględnienia potrzeb szerokich warstw przy wymierzaniu podatku i drugą, do podniesienia podtku od alkoholu do przedwojennej wysokości.

Ustawę przyjęto w całości.

Trzecie czytanie wobec sprzeciwu p. Głąbińskiego odłożono.

Następne posiedzenie odbędzie się we czwartek o godz. 4 po południu. Na porządku dziennym m. i. pierwsze czytanie ustawy o naprawie skarbu i dyskusja nad ekspose ministra skarbu.

—oo—

Sprawa rekonstrukcji gabinetu.

Warszawa. (Telef) (z) W kołach zbliżonych do rządu utrzymuje się przekonanie, że w okresie najbliższych dwóch tygodni nastąpią w łonie gabinetu częściowe zmiany personalne. Mowa jest przedewszystkiem o tekach rolnictwa, poczt i telegrafów oraz kolei żelaznych, która to ostatnia zostanie najprawdopodobniej powierzona b. ministrowi Jasińskiemu. Co się tyczy teki spraw wewnętrznych, to do czasu realizacyi planu reformy administracyi państwa premier Sikorski zatrzyma ją w swoich rękach.

—oo—

Francja zastanawia się nad warunkami kapitulacji Niemiec.

Warszawa. (Tel.) (z) „Echo de Paris" zastanawia się nad warunkami kapitulacyi Niemiec i zaznacza, że wiele trudności nastręczałby fakt, gdyby Anglia chciała wziąć udział w rokowaniach. Anglia zaproponowałaby przekazanie sprawy rokowań komisyi odszkodowawczej, co dla Francyi byłoby rzeczą nie do przyjęcia, gdyż rokowania tym razem muszą się odbyć na szerszej podstawie. „Echo de Paris" szkicuje program warunków, jakie Francya postawiłaby Niemcom.

„Gott strafe England".

Warszawa. (Telef.) (z) Z Berlina donoszą, iż pokojowe stanowisko polityki angielskiej budzi coraz większe zdenerwowanie w kołach politycznych niemieckich, które wzmogło się od czasu ostatniej wielkiej mowy Lorda Curzona. Opinia niemiecka oczekiwała wiele po poniedziałkowej dyskusyi w Izbie gmin. W Londynie zmobilizowano wszystkie grupy germanofilskie, które przedstawiły szereg zapytań mających na celu wyjaśnienie stanowiska Anglii w sprawie polityki pokojowej neutralności. Manewr ten skończył się kompletnem niepowodzeniem. Na pierwsze zapytanie czy na podstawie traktatu wersalskiego komisya nadreńska ma prawo wykonywać władze sądową w strefie pomiędzy Moguncyą, Koblencyą i Kolonią, podsekretarz stanu odpowiedział przecząco, na zapytanie zaś czy angielscy przedstawiciele otrzymali instrukcyę zgłoszenia w tym względzie protestu oświadczył, iż odpowiedzi udzielić nie może. Na zapytanie w sprawie układu z Francyą o transporty przez okupacyę angielską podsekretarz stanu odmówił również odpowiedzi. Wreszcie oświadczył podsekretarz stanu, że nawet te rozporządzenia komisyi nadreńskiej, przeciw którym Anglia głosowała, obowiązują w okupacyi angielskiej. Wobec tego prasa niemiecka pisze o polityce angielskiej z najwyższem oburzeniem, a w pismach bliskich rządowi ukazał się jedno brzmiący komunikat wyjaśniający, że wszystko złe w Zagłębiu Ruhry należy przypisać właściwie Anglii.

Excesarz Karol

14 71

Z PRZEBIEGU OBRAD WCZORAJSZEGO POSIEDZENIA SEJMU.

Warszawa. (telef.). Na wczorajszem posiedzeniu sejmowem załatwiono ustawę o podatku od spadku i darowizn, oraz projekt ustawy, przywracającej moc obowiązującą ustawie o uregulowaniu podatków od spożycia, zużycia, względnie produkcyi. Głosowanie nad tą ostatnią ustawą miało przebieg niezmiernie charakterystyczny. Mianowicie prawica, zwalczająca Rząd, nie chciała mu dać pełnomocnictwa do regulowania podatków od spożycia, faktycznie jednak będąc naturalną zwolenniczką podatków pośrednich drżała z obawy, aby przypadkiem projekt tej ustawy nie upadł. To też aby znaleźć wyjście, absentowała się przy głosowaniu. Lewica zaś, jako naturalna przeciwniczka podatków pośrednich, musiała ze względów zasadniczych wystąpić przeciw ustawie. Nie chciała wszakże, aby jej stanowisko w tej sprawie uniemożliwiło obecnemu rządowi dalsze prace nad naprawą skarbu Państwa. Musiała więc użyć tego samego wyjścia co i prawica i zdekompletowała się przy głosowaniu. Wyszła więc ze sali prawica i lewica. Na sali pozostało centrum, które też większością swoich głosów przeprowadziło tę ustawę.

RAUT U PREZYDENTA MINISTRÓW.

Warszawa. (telef.). W sobotę, dnia 10-go bm. odbędzie się w salonach Rady ministrów raut, na który prezes Rady ministrów i jego żona zaproszą też przedstawicieli dyplomacyi Senatu, Sejmu, administracyi, nauki, prasy, sztuki i przemysłu.

PODWYŻKA TARYFY TRAMWAJOWEJ W WARSZAWIE.

Warszawa. (Pat.). Pisma donoszą, że na wczorajszem posiedzeniu magistratu uchwalono podwyższyć taryfę tramwajową o 60 proc. Podwyżka ma nastąpić stopniowo. W dniu 15 bm. tramwaj będzie kosztował 600 marek.

WŁAŚCICIELE NIERUCHOMOŚCI NIEZADOWOLENI!

Warszawa. (Pat.) „Kuryer Poranny" donosi, że przedstawiciele właścicieli nieruchomości, którzy już w ostatniem posiedzeniu rady mieszkaniowej nie brali udziału postanowili wystąpić z tej organizacji twierdząc, że nie zrozumiano tam interesów ich mocodawców.

KREDYTY NA SZKOŁY UKRAIŃSKIE.

Warszawa. (Pat) Na posiedzeniu komisyi oświat. p. Wasyńczuk domagał się wezwania rząd, aby część kredytu zużyto na zorganizowanie seminaryum ukraińskiego na Wołyniu, a dalej, by wyasygnowano dostateczną kwotę na upaństwowienie pryw. gimn. ukraińskiego w Łucku, wreszcie by zużyto odpowiednia część kredytów na zorganizowanie ukraińskich szkół na Wołyniu. Wniosek przyjęto.

—oo—

TRAGEDJA OJCA (GNIAZDO MIŁOŚĆ)
Od środy Kino Chimera.
14201

360 TYSIĘCY PRZESTĘPSTW W JEDNYM ROKU.

Warszawa. (AW) „Rzeczpospolita" podaje szereg cyfr, świadczących o wzroście przestępstw w Polsce w r. 1922 w porównaniu z r. 1921. I tak: wypadków zakłócenia spokoju publicznego było w r. 1921: 12.257, w r. 1922, odliczając wszystkie zajścia przy wyborach, 34203, czyli przeszło 250 prc. Wypadków włóczęgostwa i żebractwa zanotowano w r. 1921: 3696, w r. 1922: 13484, fałszerstw różnych kategoryi w r. 1921: 3241, w r. 1922: 3345. Najliczniej przedstawiają się kradzieże. Kolejowych było w 1921: 5686, w r. 1922: 12487 kradzieży z pól i lasów w 1921: 13845, w r. 1922: 33272. Wypadków bandytyzmu w r. 1921: 1830, w r. 1922: 1554. Ogółem zanotowano w r. 1921 320146 wypadków przestępstw, zaś w r. 1922 358.278.

ZAPROSZENIE POLSKI DO WZIĘCIA UDZIAŁU W OLIMPIADZIE.

Warszawa. (AW) Komitet organizacyjny 8-mej Olimpiady mającej się odbyć w Paryżu 1924 nadesłał oficyalne zaproszenie polskiemu komitetowi igrzysk do wzięcia udziału w zawodach.

POGOTOWIE FRANCUSKIE.

Paryż. (Pat.). Rada ministrów postanowiła zatrzymać pod bronią do dnia 31-go maja b. r. rocznik 1921, który miał być zwolniony w ciągu kwietnia. — —

KONFERENCYA EKONOMICZNA PAŃSTW BAŁTYCKICH.

HELSINGFORS. (Pat) W dniu wczorajszym nastąpiło otwarcie konferencyi ekonomicznej państw bałtyckich. Na konferencyi reprezentowane są Polska, Finlandya, Estonia, Łotwa i Litwa.

Wiadomości giełdowe.

Lwów, 6. marca 1 23.

Akcje handlowe i przemysłowe.

	Płacą	Żądają	Transakcje od do
Brow. lwowa	100000·—	107000	105000-102000
Chodorów	46000·—	48000	47000—47250
Karpalit	1000·—	10500	10250
„Cmielów"	32000·—	35000	33500
„Galicja"	2,200.000·—	——	—
„Gafota" ex	5300·—	——	—
„Górka"	58000·—	——	—
„Oikos"	75000·—	77000	76500
„Parowozy"	13200·—	13800	13750—13400
„Patria"	5600·—	——	—
„Pezet"	5500·—	7200	6000—7000
„Pocisk"	5000·—	——	—
„Polski Glob"	900·—	——	—
„Polska nafta"	7000·—	7400	7200
P. Tow. Bud.	6000·—	——	—
P. Tow. handl.	3800·—	4100	3900—4000
Polsot	7200·—	——	—
Potasa" bank.	1100·—	——	—
„Rakszawa"	90000·—	——	—
„Siersza" elektr.	5500·—	6000	5800—57 0
„Siersza" góra.	57500·—	——	—
„Tepege"	40000·—	42000	41000
Zieleniewski	74000·—	76000	75000
„Żegluga Polska"	1000·—	——	—

DEWIZY.

	Płacą	Żądają	Transakcje
Londyn	202000·—	204000·—	201000—205000
Paryż	2685·—	2720·—	2700—2625
Zurych	8200·—	8280·—	8500—8200
Praga	1310·—	1330·—	1330—1300
Budapeszt	16·90	17·10	16·75
Wiedeń	0·63½	0·64½	0·64—0·65 80
Berlin	1·89	1·97	2·00—1·92
Belgrad (w dinarach)	419·—	450·—	—
Nowy Jork	43000·—	43500·—	43250—43750
Medjolan	2130·—	2160·—	—
Bukareszt	215·—	225·—	220—230
Bruksela	2260·—	2290·—	2275
Kopenhaga	—·—	—·—	—
Finlandja	—·—	—·—	—
Holandja	17600	17750	17500—17750
Szwecja	—·—	—·—	—
Norwegja	—·—	—·—	—

Giełda zagraniczna.

Zurych, 6. marca 1923.

Berlin	0.02·36
Praga	15.87
Warszawa	0.01.20
Wiedeń	0.0074¼

NIEOFICJALNA GIEŁDA.

Lwów, 7. marca 1923.

Dolary amerykańskie 45800—46200 jedynki i dwójki 45300—45700 **dolary kanadyjskie** 44500—45000, jedynki dwójki 44000-44500 **marki niemieckie** 2·70—2·75, setki 2·40—2·60, drobne 2·20—2·40, leje 200·00—210.00 **drobne** 190·00—200·00, **czeskie korony** 1360—1400, drobne 1340·00—1350·00, **ruble** 5-setki 430·00—480·00, setki 400·00—450·00 25-rublówki 105·00—115·00 **franki franc.** 2750·—2825·00; **funty szterl.** 210000·—215·000-, **franki szwajcarskie** 8500·—8800 — **Złote** 20-kor. 195000—205000 20-frank. 185000—195.000 20-markówki 210000—220000, 10-rublówki 230000—240000, **srebro korony austrjackie** 2900—3000, florenty 7200—7400 **ruble** 13000 13300.—

Rozmaitości.

(?) **Nieznany balet głośnej spółki autorskiej.** Przed dziesięciu laty napisali Fleurs i Caillavet tekst do baletu i złożyli rękopis w dyrekcyi opery paryskiej. Muzykę do tego baletu napisał Gabriel Pfaruc. Ale egzemplarz spoczywał cały ten czas w bibliotece teatralnej i pokrył się kurzem. Przypadek, który wszak w życiu odgrywa zawsze tak dużą rolę, sprawił, że obecny dyrektor paryskiej opery monsieur Rouche natknął się na ten rękopis przy okazyi, gdy szukał innego. Z ciekawości przeczytał, zapalił się doń i... wystawił jak donoszą dzienniki paryskie, balet ten stanowi obecnie największą senzacyę wielkiej opery. Przedstawienie baletu „Eydalise i faun" należy do najbardziej udałych w tegorocznym sezonie. Primabalerina Zambelli, którą porównują ze sławną Taglioni, a nawet „z historyczną" Fanny Elster, odtańczyła tytułową partyę wprost bajecznie. Cały corps des balleis w pięknie stosowanych kostyumach zgrany był wyśmienicie, a dekoracye na łące okolicy Wersalu były wprost bajeczne.

(?) **Druga żona Trockiego.** Komisarz ludowy i naczelnik armji czerwonej w sowieckiej Rosyi, rozwiódł się z pierwszą swą żoną, znaną działaczką rewolucyjną i poślubił młodą, uroczą „generałównę".

Teść jego był generałem w służbie carskiej, a generałówna należy do największych elegantek w Petersburgu. Więcej, aniżeli polityka obchodzi ją nowego fasonu kapelusz. Dba o wygodę i piękne urządzenie mieszkania, sypia długo i lubi się bawić. Są to wszystko przeciwieństwa do usposobienia Trockiego. Lecz może właśnie dlatego zaczynający się już starzeć Trocki zakochał się w tej pięknej laleczce Les extremes ces touchent.

(?) **Lalki Maryi Wasiliew.** Nietylko dzieci otaczają się lalkami. Od kilkunastu już lat pracuje moda przystrojenia lalkami salonu i jadalni. W salonie lub w buduarze rozsiadła się grande - dame w eleagnckiej toalecie lala wielkości dwuletniej dziewczynki. W jadalni markiza kryje pod falbami szerokiej spodnicy czajnik, a gdzieś do firanki przyczepiona jest balenica w pozie tanecznej. Ta moda przyszła z Paryża, gdzie obecnie wszystkie te lalki usiłuje wytłumaczyć Marya Wassiliew, Rosyanka, która wyrabia teraz lalki, przedstawiające portrety znanych w Paryżu osobistości. Lalki Maryi Wassiliew mają już swoje renome, a bogate angielki i amerykanki, bawiące w Paryżu zamawiają u niej lalki, do których same pozują. Stało się bowiem teraz modą zamiast fotografii podarować komuś w upominku lalkę swój niby portret, nieraz zkaryikaturowany rozmyślnie.

(?) **Św. Franciszek z Asyżu patronem chrześcijańskich pisarzy.** Z okazyi 300 śmierci św. Franciszka z Asyżu, papież wystosował do biskupów encyklikę, w której mianuje św. Franciszka patronem pisarzy chrześcijańskich.

Z teki aforyzmów,

W młodości przechodzisz obojętnie obok ludzi. W starości drudzy obok ciebie przejdą obojętnie.

* * *

Kobieta kieruje się chętnie intuicyą; mężczyzna lekceważy intuicyę i ufa tylko „swemu rozumowi".

NADESŁANE.

KUPUJ U ŹRÓDŁA!
RYPSY
POPELINY, SZEWIOTY, GABARDINY
POLECA HURTOWNIE i DETALICZNIE PO CENACH FABRYCZNYCH
KATOLICKA
HURTOWNIA TEKSTYLNA
WE LWOWIE
45 RYNEK 45
(róg ul. Grodzickich)

MATERYE ANGIELSKIE
na ubrania męskie, płaszcze i kostjumy damskie po okazyjnie niskich cenach. —
IMPORT SUKNA, ul. Pańska 17a, III. p.
14221

PERSKIE DYWANY
okazyjnie do sprzedania. Oglądać można od godziny 9—11 i od 2—5 ulica Kołłątaja 3, III. p. na prawo.
14228

TADZIK! Wracaj do domu! — Wszystko przebaczone! Mama.
14218

Spieszcie się! Jeszcze tylko 3 dni
słynne arcydzieło z epoki odrodzenia według dramatu M. Maeterlinck, w 7 aktach, p. t. —
MONNA VANNA
Marysieńka. 831 Kopernik.

Kronika bieżąca.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO.
TEATR WIELKI.

Środa 7 marca o godz. 7 „Wielki wieczór baletowo - koncertowy" (gościnny występ B. Popowa, N. Kirsanowej, A. Fortunato i Godlewskich).

Czwartek 8 marca o godz. 7 „Eugeniusz Onegin" opera w 4 akt. Czajkowskiego (gośc. występ Bandrowskiej i Popowa).

Piątek 9 marca o godz. 7 „Cyganerya" opera Pucciniego.

Sobota 10 marca o godz. 3 „Halka" opera w 3 akt. Moniuszki.

Sobota 10 marca o godz. 7 „To co najważniejsze" sztuka w 4 akt. Jewreinowa.

TEATR MAŁY.

Środa 7 marca o godz. 7 „R. H. inżynier" komedya w 3 akt. Winawera.

Czwartek 8 marca o godz. 7 „R. H. inżynier" kom. w 3 akt. Winawera.

Piątek 9 marca o godz. 7 „R. H. inżynier" komedya w 3 akt. Winawera.

Sobota 10 marca o godz. 7 „Czy jest co do oclenia" farsa w 3 akt. Henequina i Vebera.

TEATR NOWOŚCI.

Środa 7 marca o godz. 7 „Bal w operze" operetka w 3 akt. Heubergera.

Czwartek 8 marca o godz. 7 „Bal w operze" operetka w 3 akt. Heubergera.

Piątek 9 marca o godz. 7 „Bal w operze" operetka w 3 akt. Heubergera.

Sobota 10 marca o godz. 7 „Bal w operze" operetka w 3 akt. Heubergera.

——oo——

Teatr liter. art. „Bagatela". Prolog pióra Z. Żywickiego wypowie S. Szosland; Część solowa: N. Nadieżdzina prima baleryna Teatrów rosyjskich. L. Erwestówna pieśniarka, B. Bronowski; M. Mirski, B. Kamiński. Część III.: „Ćwiczenia wojskowe" farsa opr. Bebe. Początek o godzinie 8. wieczorem.

——oo——

Teatr art. lit. „UL", Ossolińskich 10. Program od 22. lutego codziennie: Szlagier sezonu **„W krainie wolnej miłości"**, operetka w 3 odsłonach Lehara z udziałem 20 osób, chór balet. Najnowsze tańce „Krokodyl Trott" I. Prolog. II. w barze pod Piramidami. III. w sali pałacu królewskiego. Nowe dekoracje wykonał art. malarz Szyjkowski. Początek o godzinie 8-mej wiecz.

Gościnny występ E. Bandrowskiej i B. Popowa. We czwartek wystąpią jeszcze raz znakomita artystka E. Bandrowska i świetny baryton B. Popow w „Eugeniuszu Oneginie". Tak Bandrowska jak Popow partjami swemi w tej operze zdobyli sobie olbrzymie powodzenie. Obok gości wystąpią w głównych rolach pp. Lowczyński, Zopoth, Hinglerówna, Ostrowska i inni.

„Orlę" Rostanda. Przygotowania do wystawienia arcydzieła Rostanda już są ukończone. Pod kierunkiem dyr. Czarnowskiego odbywają się codziennie próby — techniczne przygotowania również się kończą, tak że premiera odbędzie się nie odwołalnie w środę. W głównych rolach wystąpią: Hierowski, Peliński (dublować będą rolę Księcia Reichstadu) Rasiński (Flambeau), Justian (Metternich), Dębowicz (cesarz Józef), Okornicki (ambasador), Wiland (Marja Ludwika), Michnowska (arcyksiężna), Rasińska (Camerarata), Ładosiówna (Źródełko) Ponadto w przedstawieniu bierze udział kilkadziesiąt osób. Dziś odbyło się pod kierunkiem inspektorra sceny p. Stahla próbne ustawienie dekoracji pendzla Balka i Politańskiego. Dekoracje te robią istotnie imponujące wrażenie.

Herbatka rosyjska z nadzwyczajnym koncertem i niespodziankami odbędzie się po raz pierwszy w kawiarni „De la Paix" dnia 8 marca od godz. 8 i pół wiecz. Cel dobroczynny na rzecz uchodźców rosyjskich.

Polskie Towarz. Politechniczne. We środę dn. 7 marca br. o godz. 6.15 wiecz. odbędzie się zebranie tygodniowe na którem p. prof. Dr. Maksymilian Huber wygłosi odczyn p. t.: „O paru ważnych kwestjach z dziedziny wytrzymałości".

3 Koncert Ady Janowskiej i prof. T. Majerskiego odbędzie się we czwartek 8 lutego w sali Kasyna Miejskiego poświęcony utworom Rachmaninowa i Glazunowa. Lwowska prasa jednogłośnie podnosi świetne walory tej pierwszorzędnej śpiewaczki, która cieszyła się ogromnem powodzeniem wśród zapełniającej salę publiczności. Składające się na program pieśni są tak piękne, że koncert zapowiada się być jednym z najciekawszych z całego cyklu, nie dziw więc, że budzi wielkie zainteresowanie.

Związek Studentów Architektury Politechniki Lwowskiej urządza w dniu 10. marca 1923 w sali Towarz. Politechnicznego „Szopkę" Z. S. A. — Początek o 7. wieczorem.

Zgubiono kulczyk złoty z rubinem i djamencikiem na ul. Akademickiej, w części między ul. Chorążczyzny a Zimorowicza. Znalazca zechce łaskawie oddać zgubę w Administracyi „Wieku Nowego", gdzie otrzyma nagrodę w kwocie 10.000 Mk.

Niebezpieczny osobnik. Piszą do nas z miasta: W realności przy ul. Zbarazkiej l. 6 dzieją się niesłychane awantury, wywoływane przez męża właścicielki tej kamienicy, niejakiego Stanisława Dominika. Osobnik ów napada systematycznie na lokatorów tejże kamienicy oraz na ich gości, na mleczarki, pachciarzy etc., łżąc ich w grubiański sposób i posuwając się nawet do bicia tychże, jak to miało miejsce z pachciarzem. Człowiek ten był nawet zdolnym do wyrzucenia swojej własnej matki staruszki, proszącej go o chleb, jak o tem niedawno pisał już „Dziennik Ludowy". Onegdaj napadł znów na wchodzącego do tej kamienicy redaktora Mieczysława T., łżąc go i urządzając nań zasadzkę. Jak się zdaje, do kamienicy przy ul. Zbarazkiej l. 6 nie można wchodzić bez broni, nie chcąc być obitym, lub zelżonym.

† **Gałuszkiewicz Medard,** em. urz. poczt. zmarł 12 lutego w Mościskach w 48 r. życia.

Nagły zgon. W westybulu pałacu belwederskiego zmarł wczoraj nagle lokaj prezydenta 64 letni Marcin Rozalski.

(!!) Bł. p. Jakób Stroh. Dnia 5 bm. odprowadzono na miejsce wiecznego spoczynku zwłoki wielkiego filantropa bł. p. Jakóba Stroha, zgonu którego w dniu skonu 93 lata. Pogrzeb odbył się z domu fundacyjnego pod l. 6 przy ul. Hetmańskiej. Udział w nim brali: rabinat, Rada wyznaniowa, Rada szpitalna, prezydjum miasta (wiceprezydenci dr. Schleicher i dr. Stahl) oraz liczne tłumy współwyznawców bł. p. zmarłego. Pochód otwierali wychowankowie izr. zakładu sierót, następnie szli: starcy, uczniowie szkoły powszechnej im. Kohna, akademicy w. m. utworzyli szpaler po obu bokach karawanu, wiozącego śmiertelne szczątki filantropa. Przed domem izr. gminy wyznaniowej przy ul. Bernsteina przemówił prezes dr. Jakób Diamand. Podniósł on w swej mowie żałobnej 50 letnią działalność bł. p. Jakóba Stroha w radzie gminy wyznaniowej, gdzie zorganizował jej finansowość, następnie dr. Diamand kreślił obraz zabiegów i trudów nieboszczyka około rozwoju żyd. zakładów dobroczynnych, podnosząc, że kosztem własnym wybudował dom dla starców, przytulisko dla wdów, dom akademicki, dla słuchaczy w. m., dom dla kupców podupadłych, w końcu ofiarował swą dwupiętrową kamienicę pod l. 6 przy ul. Hetmańskiej na wsparcia dla kupców żydowskich. Bł. p. wielki filantrop brał udział we wszystkich akcjach filantropijnych w mieście naszem bez różnicy wyznania. Mimo podeszłego wieku (liczył wtedy zwyż 80 lat) pozostał we Lwowie w czasie inwazji rosyjskiej a gdy wywieziono do Rosji mowcę, bł. p. zmarły objął ster gminy wyznaniowej i kierował wszystkiemi sprawami. Przed złożeniem zwłok do grobu odprawili modły liturgiczne: rabin dr. Freund i st. kantor lwowar, mowę nośmiertną wygłosił rabin dr. Gutmann, następnie przemówili: poseł dr. Sommerstein im. Stowarzyszenia rygoryzantów oraz poseł Einstein im. kupców żydowskich.

Po myśli ustawy prasowej par. 19 upraszam o zamieszczenie następującego sprostowania. Nie jest prawdą, jakobym receptę na kokainę od Dr. Serkowskiego otrzymała za nadużycia cielesne. Lecz prawdą jest, że z biurka z pokoju ordynacyjnego zabrałam receptę dawniej napisaną, na którą chciałam dostać kokainę w aptekach. Tej nie otrzymałam z powodu dopisku na recepcie „pro me" (dla lekarza). Żadne zajścia chotycznej natury nie miały miejsca. Konstatuję, że dr. S. starał się mnie oduczyć zażywania kokainy i obiecał wyrobić w tym wypadku intratną posadę do czego jednakowoż dotychczas nie doszło. Marja Jarosz.

Zjawił się w handlu detalicznym stalowy zamek „Conti" który bezsprzecznie chroni przed włamaniem. Generalne zastępstwo objął Gustaw Kahane. Główna sprzedaż Kahane, Sobieskiego 12 i Katz, Pańska 8.
14239

——oo——

Biuro Koncertowe M. Tuerka.
W piątek 9. marca: Ryszard Byk, pianista.
841:

——oo——

Żądajcie tylko RADOMSKĄ CYKORJĘ „Mokka"
25309

NOWOŚĆ! W Kin'e „LEW". ATRAKCJA!

Od środy 7. bm. Jedyny w obecnym sezonie wielki, egzotyczny dramat kolorowany „Pathe-Nord" p. t.

„SUŁTANKA MIŁOŚCI"

Wielki artyzm kolorytu dotąd w technice kinematografii niewidziany, budzi prawdziwy podziw u najwybredniejszych krytyków i wywołuje szereg zachwytów, spotęgowanych olśniewającą pięknością bohaterki dramatu Mlle FR. DHELIA. — Interesujące posunięcie egzotycznego świata: kalifów, odalisek, niewolnic, wojowników, eunuchów na tle tęczowych barw Arabii. — Nadzwyczajna wystawa, przepiękne zdjęcia. 14202

Fanny Dittner na ławie oskarżonych.

Echa pobytu legjonów w Huszt. — Rekurs do ces. Karola. Cięta odprawa dla obrońcy. — Słynny „Wehrmann im Eisen" i austrjackie ordery. — Wszechwładny Letovsky. — Fanny Dittner patrzy z rozkoszą na męczarnie swej ofiary!... — Oszczerstwo denuncjatorki na Bank Przemysłowy.

(rs.). Dodatkowo uzupełniamy jeszcze sprawozdanie nasze z poniedziałkowej rozprawy kilku interesującymi szczegółami, na które już nie mieliśmy miejsca w numerze wczorajszym. Z zeznań p. Maryi Kazeckiej, która za humanitarną działalność narażoną była nawet na represye rosyjskie w czasie inwazyi, szczególnie jaskrawo wystąpiła maniakalno donosicielska D., której denuncyacye pozbawione były najmniejszych podstaw. Za akcyę na rzecz jeńców, którą p. K. prowadziła w związku z akcyą dyr. Chodorowskiego, Dittner wniosła doniesienie, zatytułowane „Kazecka und Chodorowski". Gdy legiony zostały internowane w Huszt grono pań starało się w nacz. Komendzie armii o pozwolenie wyjazdu do obozu legionistów. Prawdopodobnie i tym razem za sprawą Dittner nadeszła odpowiedź odmowna. Dopiero rekurs, wniesiony wprost do cesarza Karola, odniósł skutek i pozwolenie nadeszło.

Prok.: Czy stosunki po inwazyi ros. były takie, że wystarczało samo podejrzenie, by kogoś narazić na jak najgorsze następstwa?

Św.: Tak. Podejrzenie lub pogłoska była dostatecznym powodem, by więziono i internowano. Ja dlatego tylko uniknęłam tych następstw, że broniły mnie zeznania jeńców oraz szeregu wybitnych osobistości polskich, jak arcybiskup, dużo Polaków z K-Stelle, policyi.

Adw. dr. Michalewski: Jak to było z orderami, które otrzymały od rządu austr. niektóre z pań zasłużonych na polu humanitar.?

Św.: Ordery te były sztucznie wyrobione by uratować nas od więzień. Ordery te jednak były dla nas pozatem wielką nieprzyjemnością.

Adw. dr. M.: Czy koła zaprzyjaźnione ostrzegały panią, że pani będzie uwięziona?

Św.: Tak. M. i. czynili to niektórzy członkowie K-Stelle i r. Fida. Wszystkie straszne następstwa, spowodowane denuncyacyami F. Dittner, wziął w swe ręce r. Fida i jemu zawdzięczam pomyślny obrót sprawy. Musiałam jednak udawać dobrą „Austryaczkę", zwłaszcza że pewnego razu z komendy w Cieszynie przyszło do Letovsky'ego „dyskretne" zapytanie, jakim sposobem taka anty-Austryaczka, jak ja, mogła dostać order. Byłam zmuszona nawet brać udział w osławionem wbijaniu gwoździ w „żelaznego rycerza" na Wałach we Lwowie. Ta ciągła obawa przed represyami gorzej wpłynęła na zdrowie świadka, jak same represye. Św. wyprzedał rzeczy za półdarmo, poniósł więc także wielkie szkody materyalne prócz zrujnowania zdrowia. — Szkody zlikwidować ma zastępca prawny św. adwokat dr. Michalewski.

Obr. dr. Stanklewicz: Kiedy pani otrzymała ów order?

Św.: Gdybym była wiedziała, że pan mecenas zapyta mnie o to w polskiej sali sądowej, byłabym sobie to wówczas zanotowała.

Obr. dr. S.: Kto panią zaproponował do orderu?

Św.: Sam gen. Letovsky, o to bowiem właśnie chodziło, by go przez to unieszkodliwić. Byłam mianowicie osobiście u niego, a gdy wyraził się do mnie: „Wy jesteście wszyscy moskalofile!" przedłożyłam mu w odpowiedzi wszystkie dowody mej działalności, z którymi musiał się liczyć.

Obr. dr. S.: Dlaczego zdaniem pani było nieprzyjemnością dostać order austr.?(!)

Św.: Dla Polski order obcy nie może być zaszczytny!

Obr. dr. S.: Słusznie więc mógł ktoś podejrzewać, że pani jest antyaustrjacko nastrojona, skoro pani się kiedyś z tem w rozmowie zdradziła.

Św.: Tak naiwną nie byłam, by zdradzać się wówczas ze swemi przekonaniami!

Następnie serja pytań Fanny Dittner, które w końcu ze względu na brak wszelkiego sensu w nich przerywa przewodniczący (to samo powtarza się jota w jotę przy każdym świadku).

Św. dr. Józef Torwiński, podinspektor P. P. i zast. komendanta policji Lwów — miasto, zeznał, że w ówczesnej dyr. policji samo już pojawienie się F. Dittner sygnalizował urzędnicy, jako coś bardzo przykrego. Była ona natrętna i plinowała, by nad każdym doniesieniem swem władze zastanawiały się i wyciągały zeń konsekwencje 90 proc. było doniesień anonimowych, 10 proc. zaś pochodzących z różnych sfer. Mówiono ogólnie, że F. Dittner uprawia donosicielstwo ze szczególnem maniactwem.

Adw. dr. Link: Czy odesłanie do Thalerhofu mogło nastąpić wprost na rozkaz Letovsky'ego?

Św.: Bezwzględnie tak. Letovsky był przecież wszechwładny!

CZTERNASTY DZIEŃ ROZPRAWY.

Wczorajsza rozprawa nie przyniosła prawie żadnych interesujących momentów. Odczytywano przeważnie akty i zeznania świadków. Kilku jeszcze świadków rozkazał trybunał doprowadzić na rozprawę przymusowo, dotychczas bowiem nie uczynili zadość wezwaniu. Po odczytaniu każdego aktu Fanny Dittner zrywa się i pyta:

— Bitte Herr Verhandlungsleiter! Kann ich mich äussern?

I „oświadcza" się zwykle przez pół godziny, dopóki jej przewodniczący, podenerwowany niesłychanie wrzaskliwym i agresywnym tonem, głosu nie odbierze. W jednem z takich „oświadczeń" zaczęła denuncjatorka opisywać, jak to dyr. Chodorowskiemu doskonale wiodło się w więzieniu wojsk. na Zamarstynowie. Dittner umyślnie wówczas była w tem więzieniu, by zobaczyć, co się dzieje z ofiarą jej denuncjacji i przez szparę w bramie obserwowała, jak dyr. Chodorowski przechadzał się po podwórzu więzienia! Zwyrodnienie jej objawiło się w całej pełni.

Pod koniec rozprawy przesłuchano dwóch świadków, mianowicie Grzegorza Kucharskiego, woźnego poczt. i b. dozorcy realności przy ulicy Klonowicza 8, z którym osk. wpadła na rozprawie w scysję, wpierając weń różne rzeczy, o których on pojęcia nie miał, a dalej św. Stanisława Machniewicza, prof. gimnazjalnego, który w czasie inwazji rosyjskiej był w Londynie, a stosunki z Dittner nawiązał jeszcze przed wojną, jako czysto towarzyską znajomość z pobytu u pp. Bromergów. Zeznania Dittner, jakoby św. wręczył jej jakieś zapiski w sprawie Banku przemysłowego, są z palca wyssane. Podczas inwazji okradziono mieszkanie św., o czem św. wspomniał raz w rozmowie z Dittnerową, a wówczas ona w oszczerczy sposób odpowiedziała:

— Das mündet alles in dem Bank Przemysłowy!

Twierdziła nawet, że pp. Chodorowski i Stodolski są poprostu wmieszani w tę kradzież. Bezczelne to oświadczenie zbył św. towarzyską grzecznością. Wogóle interesowała się ona różnemi „kradzieżami" we Lwowie niezwykle pilnie.

Gdy św. raz jeszcze na pytanie oskarżonej zaprzeczył, jakoby jej dawał jakieś zapiski, Dittner oświadcza, zerwawszy się z miejsca:

— To proszę wysokiego trybunału tak długo szukać w aktach tych zapisków, aż my(!!) świadka przekonamy o tem, że mówi nieprawdę.

Przewodniczący ignorując ten wybryk, przystąpił w dalszym ciągu do odczytywania zeznań, m. i. św. Daniluka, któremu rozgniewana denuncjatorka zaczęła krzyczeć:

— Das ist alles nicht wahr.

Przewodniczący i tym razem zmuszony był ją słownie poskromić.

Dziś dalszy ciąg rozprawy.

Ukraiński kat ludności polskiej przed sądem.

(rs) Przed trybunałem przysięgłych toczy się obecnie rozprawa przeciw b. chorążemu „armji" ukr. Piotrowi Soroce i 2 exżołdakom Orestowi Zahajewyczowi i Andrzejowi Irzie, obwinionym o zbrodnię morderstwa, rabunku etc., dokonane w czasie ruskiej inwazji w Janowie, gdzie Soroka, b. terminator szewski ze Lwowa, podający się obecnie za „artystę dramatycznego", sprawował urząd „komendanta miasta". Ma on zwłaszcza na sumieniu morderstwo dwóch żołnierzy polskich żydów, oraz bezbronnej kobiety N. Sto

żarzowej, którą zamordować kazał za to, że udzieliła pomocy ciężko rannemu sierżantowi polskiemu Klimowi. Jeszcze przed zamordowaniem owych jeńców Soroka odgrażał się wobec lekarza tamtejszego słowami:

— Pane doktor! Zawtra budemo żydiw trikaty!

A gdy dr. Markl odrzekł, że żydzi są także ludźmi i jeńcami, bandyta ów odrzekł grubijańsko:

— Szo ty znajesz, ty durnyi! Sydy tycho!

I na Nowy Rok 1919 po za budynkiem sądu w Janowie Soroka rozkazał im wykopać sobie doły, poczem na jego komendę nieszczęśliwych rozstrzelano i na tem samem miejscu w dołach pogrzebano.

Śp. Stolarzowa przed śmiercią błagała na klęczkach zbirów o darowanie życia, lecz bez skutku, a mordercy nie chcieli nawet wziąć od niej kluczy od mieszkania, w którem zamknięte były drobne dzieci rozstrzelanej matki.

Następnie szajka schwytała rannego jeńca Klima i obrabowała go doszczętnie, podobnie, jak kilku innych żołnierzy.

Dzięki denuncjacjom heroja Soroki ludzie masowo wymierali w lochach, cierpieli głód, tyfus plamisty, czerwonkę i td. Jedna z Polek zawleczona została do kazamaty za to, że miała odwagę powitać w swoim czasie wojsko polskie okrzykiem:

— Niech żyje wojsko polskie!

Zahajewycz przy rabunkach, pytany o pozwolenie na tego rodzaju „rekwizycyi“ wykrzykiwał:

— Dokument — cej karabin!

Przy rabunku bandytów w domu p. Sobolskiego żona jego widząc męczarnie okładanych nahajami domowników, dostała ataku szału i obłąkania. Inna Polka zakuta została w kajdany a trzej „chorążowie“ wydali już na nią wyrok śmierci, a dopiero Polacy przeszkodzili w wykonaniu wyroku. Wówczas Ukraińcy pędzili ją przy odwrocie pieszo przez szereg miast do Złoczowa i Tarnopola i katowali nahajami, a Zahajewycz wołał przytem głośno:

— Ja muszę wszystkich Polaków wymordować!

Na takich to ptaszków przysięgli w tych dniach wydadzą werdykt. Zeznaje mnóstwo świadków, przeważnie ofiar krwawych zbirów.

Rozprawie przewodniczy s. s. o. Dworzak, oskarża prok. Pakliikowski, bronią dr. Głuszkiewycz, dr. Hankewycz i dr. Prystarz.

Na tropie bandyty.

Traczuk znowu za kratkami.

(ns) Jednym z niezwykle niebezpiecznych rzezimieszków jest Stanisław Traczuk, który ma na sumieniu szereg włamań, m. i milionową kradzież przy ul. Koralnickiej a w ostatnich czasach już trzykrotnie próbował ucieczki z więzienia i to z pomyślnym dla siebie skutkiem. Dwa razy przytrzymano go, za trzecim razem jednak policja dopiero po długich poszukiwaniach zdołała wpaść na jego ślad.

Po ucieczce z więzienia w styczniu ukrywał się w kamienicy przy ul. Ruskiej 6 i tam w pościgu za nim udała się patrol polic. z wywiad. Kowalskim z Ekspoz. Śledczej. Ujrzano go w ciemnym korytarzu i rozpoczął się pościg po schodach, przez mieszkania, miejsca ustępowe i ganki, wreszcie bandyta wybił siekierą otwór w ścianie klozetu i ukrył się w pewnem mieszkaniu, gdzie dopadł go wywiad. K. i schwytał, mimo, że Traczuk przygotował się tam do obrony na śmierć i życie.

Niedługo jednak i tym razem gościły go mury Brygidek, bo z początkiem lutego symulując chorobę dostał się do szpitala, skąd zbiegł po raz trzeci Komisarjaty polic. zaczęły go szukać po całem mieście, wreszcie pewnego dnia wieczór post. Cecuga z III. komisarjatu ujrzał go na ul. Zamarstynowskiej. W tej samej chwili Traczuk rzucił się do ucieczki. Posterunkowy puścił się w pogoń za nim i na ul. Adamowej oddał kilka wystrzałów z rewolweru, te jednak chybiły, a bandycie udało się zbiedz na błonia zamarstynowskie, gdzie z powodu ciemności nocnych pościg dalszy stał się niemożliwym.

Od tego czasu ślad po nim zaginął, dochodziły jedynie policję wieści, że Traczuk chodzi po Lwowie w przebraniu kobiecem, którego dostarczyła mu kochanka jego Helena Rutkowska.

Onegdaj funkcjonarjusze III. komisarjatu policji zdołali go nareszcie schwytać w chwili, gdy w przebraniu kobiecem przechadzał się wśród zaułków lwowskich. Odstawiono go do więzienia, skąd tym razem prawdopodobnie już się nie wymknie.

Straszna przygoda Sary Donner.

Tajemniczy narzeczony ze Lwowa okradł ją, oszukał i wyrzucił na bruk.

(ns) Sara Donner z Brodów miała przygodę niemiłą, która na długo zostanie jej w pamięci, a świadczy o tem, że pośpiech w zawieraniu matrymonialnych znajomości nie zawsze wychodzi na pożytek, często zaś naraża tylko na niepotrzebne i niepowetowane szkody.

Sara Donner mieszka stale w Brodach przy ul. Cukiera 40 u matki swej i tam to zjawił się przed tygodniem dorodny młodzieniec Markus Pardernacht, ze Lwowa i z miejsca oświadczył się pięknej Sarze, obiecując w jaknajkrótszym czasie z nią ożenić się. Spodobała się taka śmiała propaganda pannie Sarze Donner, to też nie było dla Markusa rzeczą trudną wyłudzić od niej 500.000 mkp. co też on zaraz uskutecznił. Następnie Teichman zwabił ją do Lwowa i zaprosił do mieszkania przy ul. Źródlanej 31, gdzie trzymał ją przez dwa dni i wykorzystał w wszelki możliwy sposób, w końcu jednak pobił ją ciężko i wyrzucił na bruk.

Biedna Sara wróciła do domu i tam przekonała się, że Teichman prócz wyłudzenia pół miliona i innych czynów, skradł w czasie pobytu swego leszcze przed wyjazdem z Brodów z otwartego kufra dwa pierścionki złote, 40 metrów płótna białego, oraz 3 pary damskich bucików, łącznej wartości 2 milionów marek na szkodę matki Sary — Taube.

Okazało się w dodatku, że Teichman jest żonaty, a nawet że ma dwoje dzieci. Policja zajęła się tą sprawą.

Tajna nora giełdowa czy koło towarzyskie.

Odnośnie do notatki pod napisem: „Tajna nora giełdowa“, zamieszczonej w numerze 6512 z 6 marca br. podajemy nadesłane nam przez Zarząd legalizowany „Związek kupców zbożem, przetworami i produktami rolnymi“ następujące wyjaśnienie: Bez ogródek należy stwierdzić, że kupcami zbożowymi, w pierwszym rzędzie dostawcami są w części jednostki nieuki wątpliwie kwalifikowane, dla których handel zbożem nie jest zawodem lecz dobrze obmyślaną grą na konjunkturę gospodarczą, po prostu łowieniem w mętnej wodzie.

Zła reputacya i często lichwiarskie metody tych jednostek, nawet o głośnych nazwiskach kupieckich i szerokich wpływach na oficyalnej giełdzie, mimowoli udziela się ogółowi kupców i przeciw temu uprzedzeniu kupcy szukali i spodziewają się znaleźć ratunek w swojem stowarzyszeniu.

Cel tegoż jest czysto idealny; nie tworzy się żadna tajna nora giełdowa, ani nawet żadna „Vorbörse“, lecz tylko kulturalne miejsce dla schadzki ludzi jednakowego zawodu, o jednakowej pozycyi społecznej i towarzyskiej celem zbliżenia ich do siebie, by przez ciągłą wymianę myśli i wzajemną kontrolę formy i metod interesów wzajemnych w atmosferze, wolnej od zgubnych wpływów „kawiarenki“, przeszczepić na nasz grunt typ uczciwego zachodniego kupca. Pierwszą rzeczą stowarzyszenia było wyeliminowanie szkodliwych jednostek i porzucenie kawiarni. Stowarzyszenie poddaje się chętnie publicznej kontroli i o swem powstaniu doniosło do dyrekcyi policyi we Lwowie, do Województwa i do Rady Min., prosząc o częste a nie zapowiedziane hospitacye.

Czuwamy nad tem, by członkowie nasi opłacili wszystkie podatki i dotrzymywali słowa kupieckiego, zmuszając ich do tego przez własny sąd arbitralny. A gdy tą intenzywną pracą stworzymy kupca o należytej kulturze wewnętrznej i zewnętrznej, chętnie zagarniemy giełdę, jako nam i dla nas stworzoną, a obecnie nam z powodu stosunków, tam panujących, niedostępną.

Umoralniając zawód nasz, spełniamy bardzo ważną funkcyę gospodarczą i mamy prawo od opinii publicznej żądać wręcz poparcia.

Kronika sportowa.

Wydział Lwowskiego Towarzystwa Łyżwiarskiego i tenisowego na posiedzeniu w dniu 2 bm. postanowił zamknąć ślizgawkę i przystąpił do uruchomienia sezonu letniego.

L. K. S. Pogoń zaprasza wszystkich członków czynnych tamtegorocznych drużyn (I. II, III. IV) na Zgromadzenie, które odbędzie się w dniu 7 (środa) marca w gmachu hr. Skarbka (Kino Lew) II. piętro w lokalu zarządu gmachu o godzinie 7 wieczorem. Ze względu na bardzo ważne i pilne sprawy w związku z rozpocząć się mającym sezonem wiosennym prosimy o niezawodne przybycie.

Odpowiedzialny redaktor:
BRONISŁAW LASKOWICZ.

Odpowiedzialny redaktor:
JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ.

TOWARY BŁAWATNE we wielkim wyborze. — **POŃCZOCHY** męskie, damskie i dziecinne we wszystkich gatunkach i wielkim wyborze. **KORALE**, korale, dżety do haftowania sukien polecа **Maks Kiesler, Lwów, Słoneczna 9.** 14144

PASY TRANSMISYJNE skórzane, belgijskie i wiedeńskie, pojedyncze i podwójne, oraz z sierści wielbłądziej, różnych wymiarów, jak również dla celów wiertniczych 300×14 mm (Bohrriemen) nadeszły do Oddziału technicznego firmy 14236
„POLSOT", Polska Spółka dla obrotu towarowego, we Lwowie, ul. Szajnochy 2. Tel. 118.

POŃCZOCHY!! POŃCZOCHY!!

MAGAZYN MANNERA — LWÓW — SYKSTUSKA 2

otworzył osobny oddział pończoch damskich i poleca:

FILDECOSSE czarne i w kolorach, po	11.900 Mp.
PÓŁ-JEDWABNE czarne i w kolor. po	13.500 Mp.
GAZOWE czarne i w kolorach, po . . .	16.000 Mp.
GAZOWE jedwabne	21.500 Mp.
CZYSTO JEDWABNE reklamowe	22.500 Mp.
CZYSTO JEDWABNE podwójne	33.500 Mp.
GAZOWE AŻUROWE w kolorach	18.000 Mp.

14238

PRACOWNIA KUŚNIERSKA wykonuje FUTRA męskie i damskie, oraz wszelkie inne roboty w zakres kuśnierstwa wchodzące po cenach najtańszych. **MOSES GRAF, Lwów, ul. Szumlańskich 2.** 14248

NAKRYCIA STOŁOWE

z chińskiego srebra, z pierwszorzędnych fabryk sprzedaje najtaniej
H. Gutterman
Lwów, Sykstuska 14. — 11229

TECHNIK-DENTYSTA poszukuje posady od zaraz. — Zgłoszenia do Adm. Wieku Nowego pod „LUDWIK". 14284

MEBLE — ANTYKI
DZIEŁA SZTUKI — DYWANY
PRZYJMUJE DO KOMISOWEJ SPRZEDAŻY
MAGAZYN UNIWERSALNY, pl. Bernardyński 2. 829

Eleganckie kapelusze Damskie
po najtańszych cenach -- poleca
MAGAZYN „EMILIA"
Lwów ul. Sienkiewicza 2 (obok hotelu Georga). 14242

OLEJE maszynowe, motorowe, automobilowe —
Hil. Badian, Lwów, Janowska 24. 13730

W chorobach skórnych i wenerycznych
Dr. Lola Füllenbaum
ordynuje od 3—6, **Żółkiewska 33.** 13913

SPECYALISTA CHORÓB SKÓRNYCH I WENER.
Dr. J. MUND b. sek. szpitala wiedeńsk. i lwowsk. ord. od 8 do 10. 12 do 1 i 3 do 6, Lwów, **Asnyka 1**, (róg Pańskiej. 14241

Specjalista chorób skórno-wenerycznych
Dr. Ignacy Löwenheck
ord. obecnie Trybunalska 4 (obok Rynku) 12-1 i 3-6. 14243

Zakład dentystyczny
Dra RENNERA, plac Unii Brzeskiej 1
Pracownia zębów sztucznych w kauczuku i złocie. 14227

NUZA
atrament do kopiowania
daje potrójne kopie. 14210

KUPUJCIE PO CENACH FABRYCZNYCH
Bieliznę męską i damską, pończochy, skarpetki rękawiczki, oraz galanterię itp. u firmy
MAISON ANGLAISE
Nowości dla Panów i Pań
Lwów, Pasaż Mikolascha (vis a vis kawiarni Miraż). 13904

GÓRNY ŚLĄSK (w największem centrum przemysłowem). — Nadzwyczajna okazja do kupna z powodu wyjazdu. Siedm I-piątrowych kamienic z ogrodem przestrzeni 3 morgów magdeburskich, nadaje się na interes przemysłowy. Cena dwa tysiące dolarów bez podatku (po kursie marki polskiej). Kamienica III-piątrowa, nowa z nadzwyczajnym komfortem z bramą wjazdową, stajnia, garaż, do tego III-piątrowa oficyna. 5 pokoi wolnych przy kolei, w centrum miasta. Cena trzy tysiące dolarów bez podatków (po kursie marki polskiej). Kamienica III-piątrowa nowa z bramą wjazdową z dużem podwórzem, stajnia i trzypiątrowa oficyna. Cena dwa i pół tysiąca dolarów, bez podatków (po kursie marki polskiej. Wszelkie informacye tyczące się kupna i sprzedaży udzieli z grzeczności **Muszak, Lwów, ul. Karnińskiego 7, parter.** 14209

Rektyfikacja Konińska
i Fabryka wyrobów wódczanych w Koninie
poszukuje pierwszorzędnie wykwalifikowanego
majstra
do wyrobu wódek i likierów.
Oferty oraz kopje świadectw uprasza się wysłać **„REKTYFIKACJA KONIŃSKA" w Koninie (ZIEMIA KALISKA).** 813

Urządzenie sklepu spożywczego
w bardzo dobrym stanie natychmiast do sprzedania. Oglądać można codz. od 3—4 Łyczakowska 34 sklep. 14 17

Baczność! 790
Najsolidniejszy i najtańszy skład
OBUWIA
Marceli Stark ul. Trybunalska 10 (Hotel pod 3 koronami).

Już nadszedł duży transport
ostatnich nowości wiedeńskich, jakoto: spodnice sportowe, jumpery jedwabne i wełniane, suknie markizetowe, oraz olbrzymi transport płaszczy wiosennych do zn. nej starej firmy 13983
Klara Werk, ul. Skarbkowska 7 (dom własny).

TOVOTTE'A Tłuszcz
I-a nieobciążony. 12785
HIL. BADIAN, Lwów, ul. Janowska 24.

Rowery, gramofony i t. p. przyjmuje do naprawy po cenach umiarkowanych WARSTAT REPARACYJNY **J. ROSENMANA, ul. Akademicka 20.** 748

Pieniądze zaoszczędza ten, kto kupuje **OBUWIE** u firmy **R. REICH. Lwów, Piekarska 8** 776

KASZEL i CHRYPKĘ leczy najpewniej **„SULFOCOL"** wyrobu Zakł. chem. „LEOKOR" we Lwowie, stosowany z znakomitym skutkiem przez wszystkich lekarzy. 1383

Już nadszedł wielki transport płaszczy sukiennych i gumowych, kostjumów angielskich i franc., suknie gabardynowe, spodnice, bluzki, szlafroki, Kombinacye oraz bielizna zwykła i luksusowa do nowootworzonego MAGAZYNU KONFEKCYI DAMSKIEJ **„Czar Eleganckiej Kobiety"** Lwów, Pasaż Mikolascha. 813

Zniszczone srebrne łyżeczki! naprawia systemem zagranicznym (znany specyalista) **J. A. Wolf** jubiler i złotnik, Lwów, Sobieskiego 2. 14230

Fichtel i Sachs precyzyjne ŁOŻYSKA KULKOWE słynnej marki F. & S. PRZEDSTAWICIELSTWO I SKŁADY FABRYCZNE: **FREYSINGER i Ska** Lwów, ul. 3. Maja 15. Telef. 391. 710

Buchalter-bilansista z dyplomowany do większego przedsiębiorstwa handlowego **poszukiwany** Posada na wyhmast do objęcia. Zgłoszenia pod „Buchalter" do biura ogł. **Brücka,** Lwów, ul. Kościuszki 2 14055

LEWARY do kiełbas dla masarzy. **WAGI** dziesiętne i balansowe. **LODOWNIE** pokojowe. **TYGLE** grafitowe. **NARZĘDZIA** stalowe. **OKUCIA BUDOWLANE** 13961 **M. Kierski,** Handel żelaza Lwów, Pasaż Mikolascha. Oddział budowl.: Sienkiewicza 11. FILIE: Tarnopol i Zbaraż.

Czas odnowić przedpłatę!

Zdolnego MONTERA na wodę — gaz — centralne ogrzewanie poszukuje Zygfryd BASS, Szajnochy 3. 14107

HURTOWNIA BLACHY Lwów, ul. św. Anny 1 **kupuje stary cynk** w każdej ilości (najchętniej wagonowo) i płaci najwyższe ceny. 811

Scheping, Wertarka, Renschory, Maszyna do zwijania rur, Motory elektryczne, Kuźnie **okazyjnie do kupna.** MŁYNKI, PERLAKI (kaspry) MASZYNY do obróbki metali i drzewa :: :: poleca niezmiennie **WYSTAWA MASZYN** Sapiehy 6. 813

OGŁOSZENIE. **CIEŚLA POSZUKIWANY** do postawienia kilku drewnianych budowli folwarcznych. Zgłoszenia do Zarządu dóbr Balice koło Wieliczki. Nieuwzględnione zgłoszenia pozostaną bez odpowiedzi. 14145

Pasy skórzanne wiedeńskie NIL. BADIAN Lwów Janowska 24. 12361

WOLNE POSADY

POSZUKUJE zdolną MODNIARKĘ. Lwów — Rynek 17 — I. Schapira. 14029

PRZYJME inteligentniejszą osobę młodą do pięcioletniej dziewczynki — która umie trochę szyć i zajmie się domem przez całe lato w Brzuchowicach. Wiadomość: Plac Bóczewskiego 7; KOSKA. 13989

INTEL. Panienkę poszukuje KOSMEO — ul. Mikołaja 7 — od 12—2. giel. 14100

POSZUKUJE się zdolnych ŚLUSARZY i SZLIFIERZY na metal. Fabryka armatur Zarwanitzer; Kaspra Boczkowskiego Nr. 19. — 14089

ZARZĄD dóbr w CRZYMAŁOWIE poszukuje ekonoma młodego; energicznego z niższą szkołą rolniczą lub dłuższą praktyką gospodarczą na wikt lub ordynarye. Podania z warunkami i odpisami świadectw nadsyłać. Nieuwzględnione podania zostaną bez odpowiedzi. 794;

CHŁOPAKA lub dziewczynę do roznoszenia gazet za dobrem wynagrodzeniem poszukuje Biuro dzienników Brücka Kościuszki 2. — 13971

SAMOISTNY kierownik do cegielni krągowej od 1—go kwietnia poszukiwany — tylko z pierwszorzędnemi świadectwami. Odpisy wraz z podaniem warunków nadsyłać do Zarządu dóbr MYCÓW; poczta Bełz; Małopolska. — — — 13477

ZDOLNEJ śmiżtarki do męskiej i damskiej bielizny z przykrojeniem — poszukuje się. Gródecka 50; I. piętro na ganku; drzwi 3. 14090

DWÓCH starszych chłopców piekarskich z prowincyi — przyjmę. Lwów — Torosewicza 38. 14071

DOBRA SŁUŻĄCA Z OOTOWANIEM — ZA DOBRĄ ZAPŁATĄ potrzebna zaraz. ZYBLIKIEWICZA Nr. 51; II. p. drzwi Nr. 3. 9057

WOŹNICE kawalera do konia z dobremi świadectwami — przyjmę. Zgłoszenia w handlu: Krupińskiego — ulica Akademicka 4. 14144

ZA USŁUGĘ jednej osoby dam kuchnię i dopłatę kolacyę i śniadanie. — Zgłoszenia: Potoczyńska 7A; II. piętro — drzwi 8 od 3—4. 14245

RZĄDCÓW, leśniczych, wyższą szkołą; ekonomów; pisarzy nauczycielek; ben. frejlanek; mlecznic; kucharek; pok. 16 wek. dziewcząt; kucharzy; kamerdynerów furmanów do Rumunji — Personal restauracyjny sezonowy; fryzjerki; robotników sezonowych poszukuje Agencya Kostiuka Kopernika 19 14235.

AGENT dobrze zaprowadzony w handlach korzennych zostanie przyjęty; fabryka octu ul. Podlewskiego 1. — Zgłoszenia 9—10 przedp. 7—8 pop. 14225

MUNDANTKĘ płaszczową biegłą na Remingtonie trytym przyjmie adwokat Wolken; Podlewskiego 3. — Zgłoszenia 6—7 popołudniu. 14223.

KRAWIEC spodniowy Leuner poszukuje zdolną pannę do robót ręcznych ul. Ormiańska 30; I. piętro. 14215.

PANNY podręczne i do nauki potrzebne Kochanowskiego 10 14199

PANNA sklepowa młoda. Polka rzym. kat. dobrze polecona do rozważenia towarów kolonjalnych. — Zgłoszenia tylko pisemne do Powszechnego Biura ogłoszeń Alojzy Jacobi; Lwów, Zimorowicza 14. 14204

PRZYZERSKIEGO pomocnika przyjmę zaraz ewentualnie z pomieszkaniem — Kurz Ruska 20. 14206.

POSZUKUJE zdolnych przykrawaczów. Wiadomość między 5—7 wieczorem pl. Kapitulny 3 14213.

SALON mód Reli Knobloch. Gródecka 23 naprzeciw Teatru małego poszukuje zdolnej panny w modniarstwie za dobrem wynagrodzeniem. 830.

NIAŃKI młodej na godziny poszukuje zaraz. — Zgłoszenia Chmielowskiego 17 od 4—6 pop. 14194

MŁODA panienka izr. znajdzie natychmiast posadę w galanteryi. Zgłoszenia: Nadlowa, Szajnochy 3; II. p. 14193

KUCHARKA z dobremi świadectwami potrzebna natychmiast. Apteka, Zamarstynowska 84. 14191

KORESPONDENT polsko-francuski piszący biegle na maszynie potrzebny. — Zgłoszenia rano 8—10 ulica Sapiehy 6; mieszkanie 8. — — 14190

PRZYJMIE samodzielnego czeladnika. Ślusarnia Kochanowskiego 2. — — 14176.

POSZUKUJE zdolne hafciarki do haftu i mereszkowania za bardzo dobrem wynagrodzeniem. Birnbaum ulica Bernsteina l. 5. — — 14169.

ROZMAITE

CHŁOPCZYK 8 miesięcy; ładny; zdrowy do oddania za swoje. Zgłoszenia pod ŁADNY do Adm. Wieku. 14105

PRZYJME ZARAZ kilku Panów na obiady. Ceny przystępne. Kurkowa 3, Bliższa wiadomość u dozorcy. 14132

WYDZIERŻAWIĘ FOLWARK 120 morgowy — inwentarz żywy: martwy na 6 lat koło Lwowa. Gotówka 120 miljonów. Biuro Niemczynowskiej; Lwów; plac Akademicki 3; — — — — — — 14133

AKUSZERKA LUTKOWSKA z Warszawy — przyjmuje zamówienia — udziela porad pod dyskrecyą. UL. ASNYKA Nr. 9. 13786

PRAKTYCZNA akuszerka przyjmuje i udziela porad pod dyskrecyą S. G. LEONA SAPIEHY 85. 13709

AKUSZERKA przyjmuje Pań, udziela porad. — Lwowskich dzieci 7 (Polna). 9056

PANOWIE! Kapelusze męskie przerabia najlepiej i najtaniej najnowsze fasony jedynie Pierwsza Krajowa Fabryka Kapeluszy Rudolfa Neuwelta; Lwów Balonowa 3 Składnice: plac Maryacki 8; Kaźmierzowska 25; Gródecka 72. 14240

AKUSZERKA Szkoła przyjmuje zamówienia; udziela porad pod dyskrecyą Gródecka 49. I. p. 14232

SIEROTĘ bardzo ładną blondynę; ma 18 miesięcy; w bardzo krytycznem położeniu natychmiast oddam za swoją zamożnej rodzinie ul. Bajera 4 Lwów Siekanik. 14203.

DOBRE I OBFITE OBIADY wydaje się: — Batorego 34 mezzanin drzwi nr. 6 Wiadomość u dozorcy domu. 14195

UNIEWAŻNIAM skradziony dokument zwolnienia z wojska na nazwisko Olszewski Stanisław. 14183.

MIESZKANIA I SKLEPY

ZARAZ do wynajęcia WILLA słoneczna — składająca się z 4 pokoi; kuchni i drewutni z wielką łąką do zaorania i laskiem stojąca na uboczu całorocznie lub sezonowo; Wiadomość u właścicielki domu ulica Kiem. Tańskiej 1; I piętro od 9—11 i od 3—4. 14088

POKÓJ duży w centrum miasta oddam na wspólny interes biurowo-handlowy. Zgłoszenia pod UCZCIWOŚĆ do Adm. Wieku Nowego. 14001

POSZUKUJĘ mieszkania 1; 2 lub 3 pokoi z kuchnią — lub pokoju umeblowanego Czynsz wedle umowy Dzielnica obojętna. Łaskawe zgłoszenia pod Stomarkówka Nr 277252 — 14039

BEZDZIETNE małżeństwo poszukuje 1 pokój z kuchnią za wysokim czynszem Zgłoszenia pod ZŁOTY POLSKI do Adm. Wieku Nowego. 14040

POKÓJ eleganckо umeblowany; fortepian; osobne wejście środek miasta wynajmę od dnia. Zgłoszenia do Admin. Wieku pod PRZYJEZDNYM 14002

2 POKOJE kuchnia, elektryka, ok. lica Akademicka do wynajęcia lub zamiany na słoneczny pokój kuchnia — Zgłoszenia ZARAZ 10 Adm. Wieku. 14231.

OGROMNY pokój natychmiast do wynajęcia. — ulica Leszczyńskiego 37. 14219.

POTRZEBNY umeblowany pokój z oddzielnem wejściem dla kawalera Cena bez różnicy. Zgłoszenia do Adm. Wieku pod POWAŻNY 14196

OLBRZYMI LOKAL blisko dworca na cele fabryczne natychmiast do zajęcia Informacyi udzieli z grzeczności adwokat Körner ulica Sykstuska 16 14197.

DO WYNAJĘCIA mieszkanie przy linji tramwajowej składające się z 4 pokoi kuchni ze wszystkiemi wygodami. Nieanonimowe zgłoszenia z podaniem warunków do Adm. Wieku N. okazicielowi kwitu inseratowego. 14217

DLA CUDZOZIEMCA Anglika Francuza lub Niemca 5 pokoji z kuchnią na wysokim parterze w pięknej willi słonecznej z komfortem do wynajęcia. DELTA Adm. Wieku 14188.

POMOC lekarska i utrzymanie za wynajęcie 2 pokoji i kuchni. Zgłoszenia: DOKTÓR Adm Wieku. 14180

LOKAL składający się z 3 pokoji w śródmieściu nadający się na biuro handlowe jest poszukiwany ew. pośrednictwo wynagrodzę. Zgłosić do Adm. Wieku pod NATYCH MIAST. 14177.

PIĘKNY pokój umeblowany z całym utrzymaniem wynajmę Zgłoszenia pod 350.000 do Adm Wieku. 14175

POSAD POSZUKUJĄ

KOWAL — ślusarz z dobremi świadectwami poszukuje posady na prowincyi. Zgłoszenia do Adm. Wieku Nowego pod KOWAL. 13785

PANNA z 3—letnią praktyką biurową w katolickiem przedsiębiorstwie — pisząca też na maszynie — POSZUKUJE POSADY. Zgłoszenia pod R. M. 19 do Adm. Wiek Nowego. — 14033

RUTYNOWANA intel. gospodyni — znająca się na kuchni i gospodarstwie — obejmie samodzielny zarząd domu Zgłoszenia: Ochronek 1; drzwi na prawo. 14069

ZDEMOBILIZOWANY — były słuchacz politechniki z dwuletnią praktyką biurową — poszukuje odpowiedniej posady. Łaskawe zgłoszenia pod LEG. NR. 355/B do Adm Wieku Nowego. 14072

PANNA pisząca na maszynie z 4-letnią praktyką biurową poszukuje posady na prowincyi. Zgłoszenia pod WANDA do Adm. Wieku. 14074

STENOGRAF poszukuje wieczornego zajęcia. — Łaskawe zgłoszenia z podaniem warunków pod SYRENA do Adm. Wieku Nowego. 14082

PRACOWITA osoba znająca się na kuchni szuka posady — Rzeźbiarska 4; parter (drzwi 1) Marska. 14168

AMERYKANIN ADWOKAT! Pierwszorzędny korespondent angielskiego i niemieckiego; z pojęciem języków słowiańskich — poszukuje zajęcie popołudniowe jako sekretarz osobisty, lub w większym przedsiębiorstwie — która może dostarczyć pisarza znającego ortografii wyżej wymienionych języków. Łaskawe odpowiedzi pod COUNSEL do Adm. Wieku Nowego. 14095

RZĄDCA folwarku w sile wieku Polak energiczny ze szkołą rolniczą w Dublanach poszukuje posady na ordynacyę od 1 kwietnia br. Zgłoszenia Adm. Wieku pod RZĄDCA. 944

FOTOGRAFICZNY pomocnik przyjmie posadę na prowincyi. PORTRET Admin. Wieku. 14205

POSZUKUJĘ miejsca gospodyni i godowania u samodzielnej osoby. Zgłoszenia Adm. Wieku pod UTRZYMANIE. 14214.

ODDAM chłopca 13 letniego do terminu najchętniej do ślusarza, kowala lub stolarza. Szczerzec — Pijaski Katarzyna Gowenko. 14192

MIERNIK rutynowany poszukuje posady lub przyjmie kopiowanie i nanoszenie planów. Zgłoszenia do Adm. Wieku pod MIERNIK. 14178.

POSZUKUJĘ POSADY biurowej BILANSISTA — kilkuletnia praktyka biurowa. Znajomość niemieckiego; rosyjskiego i polskiego. Oferty pod BIURALISTA do Adm. Wieku Nowego. — 13857

ZDOLNA pracowita panna z dobremi świadectwami szuka posady kasjerki — magazynierki itp. Rzeźbiarska 4 — parter (drzwi 1) Borkowska. 14167

NAUKA

POMAGAM i wyręczam w krótkim czasie języka francuskiego i niemieckiego. DŁUGOSZA 37; II. p. 14148

UDZIELAM MATEMATYKI w zakresie szkoły średniej. — Oferty pod W. K. do Adm Wieku. 13859

NA CYTRZE fortepianie; mandolinie wyucza w krótkim czasie znany profesor muzyki. Szkoła Bielowskiego 3 14246.

MAŁŻEŃSTWA

W ADMINISTRACYI Wieku Nowego do odebrania list pod SZCZĘŚCIE. 14220.

ZGUBIONO I ZNALEZIONO

UNIEWAŻNIAM książkę wojskową — zgubioną z P. K. U. Lwów na nazwisko Tomasz SCHIFFERS. 14043

PIES Wilczur marka nr. 5213 zaginął. Znalazca zgłosi się Akademicka 21. II. p. drzwi nr. 5 gdzie otrzyma nagrodę 14210.

KTOBY wiedział gdzie znajduje się chłopiec 14 letni z plamką pod lewem okiem Szczepan Szczerba który wydalił się ze szkoły Mickiewicza, szóstej klasy 1922 roku 13 lutego proszę donieść za wynagrodzeniem zrozpaczonym Rodzicom Szczerba u p. Filipczuka nadstr. Gródecka rogatka 14200.

KUPNO I SPRZEDAŻ

MOTOR benzynowo — naftowo — gazowy dwu cylindrowy „Ganz" 10 HP okazyjnie do sprzedania. Schuster i Baranowski. Gródecka 29. 13768

TOKARNIĘ, heblarki; strugarki; wiertarki; gatry; lokomobile; stal; żelazo; szyny. blacha żelazna; cynkowa; beczki poleca PILOT; Lwów, Batorego 4. 12490

SPRZEDAM realność parterową — wolne mieszkanie — ogród; stajnia. Krężel: Piotra 21. 14152

HARMONIUM pedałowe (Orgel—Harmonium) Kotykiewicza 3 głosowe b silnym; pełnym tonie — natychmiast za 000.000 do sprzedania Senatorska 10; parter — tylko od 3—5 popołudniu. 14160

UPIĘ lub wydzierżawię młyn — najchętniej w Małopolsce może być rekonstrukcya do przeprowadzenia. Łaskawe zgłoszenia: Gródek Jagielloński; Rynek Nr. 10; Franciszek Malik (nadmłynarz). 14073

VILLA w okolicy Listopada do sprzedania. Wiadomość: ul Unii Brzeskiej 7; Janusz: szewc. 14115

KLEP spożywczy z urządzeniem; z towarem i z mieszkaniem — natychmiast do sprzedania za 10,000.000 Mk. Wiadomość: Szymona Okólskiego Nr. 2. 14111

PŁASZCZ wiosenny couvercout; nowy sprzedam Kurkowa 6 dozorca wskaże. 14103

PRZEDAM SYPIALNIĘ JASNĄ; MODNĄ. ULICA MAŁECKIEGO 4; PARTER PRAWY. 14104

SPRZEDAM nie oszkloną sypialnię. Wojciecha Kętrzyńskiego 1. 66; parter prawy. 14099

KUPIĘ parcelę — cena około 9 m:l. — Pośrednictwo wykluczone. Zgłoszenia pod ZIEMIA do Adm Wieku. 14122

SPRZEDAM sypialnię jasionową — kredens orzechowy — okazyjnie. Romanowicz[illegible] — LAMUS 14097

SPRZEDAM szafę i łóżko. Wiadomość od 5—7 popoł. ulica Wyspiańskiego 30; parter. 14212.

MAŁE PIESKI (szpice) do sprzedania ulica Kochanowskiego 64 (Trojanowska). 14189.

REALNOŚĆ o 2 morgach obok dworca kolejowego w powiatowem centrum przemysłu drzewnego sprzedam przemysłowcom. Tylko pisemnie: J. Kamieński. Lwów ulica Teatyńska 31. 14187

ŁADNY powóz tanio do sprzedania. — Wiadomość ulica Lwowskich dzieci 56 między 12—3. 14186

SPRZEDAM lustro 85/55 Lenartowicza 14 parter prawy. 14185

DYWAN na podłogę wartościowy sprzedam. Korzeniowskiego Dwernickiego 46 parter między 2—4. 14184

SKROMNY garnitur salonowy do sprzedania. Nabiełaka 21 — parter prawy. 14182

KUPIĘ cytry w dobrym stanie Romanowicza 22 parter prawy; szkoła muzyczna. 14179.

KAMIENICE trzypiętrową nową komfort, ogród na Śląsku zamienię na realność miejscą we Lwowie lub posiadłość wiejską. Zgłoszenia: Krupiarska 11 u gospodarza. 14174

SPRZEDAM budkę z urządzeniem w Brzuchowicach przy stacji Wiadomość na miejscu. Lewicki. 14173.

SPRZEDAM zaraz dom murowany nowy kryty dachówką stajnia; studnia; sad i morg ogrodu; 7 klm. od Lwowa — J. Domaradzki w Zubrzy p. Sichów. 14166

DO SPRZEDANIA posiadłość tuż przy stacyi w Otrujii koło Stanisławowa na linji Lwów — Czerniowce składające się z 21 morgów w tem 8 morg. parku reszta ogrody i place pofabryczne o kilku frontach z istniejącym komfortem dla brzycznym w dobrym stanie: pałac z komfortem o kilkunastu ubikacyach; centralne ogrzewanie; wodociągi; przewody elektryczne; murowana oficyna takiż garaż; lodownia i budynki gospodarcze. — Posiadłość ta nadająca się szczególnie na większe przedsiębiorstwo fabryczne lub przemysłowe ze względu na swe nadzwyczajne położenie jest niezwłocznie do sprzedania chrześcijaninowi Polakowi; ewentualnie właściciel przystąpi do spółki przedsiębiorstwa — Bliższych wiadomości udziela właściciel na miejscu. Władysław Lasek. Otrujia. 845

SYPIALNIA dębowa masiw okazyjnie do sprzedania i fortepian krótki wiedeński; Leśna 14; stolarz. 14233

OKAZYJNIE walizka z prawdziwej skóry do sprzedania — Zielona 29; drzwi 7. 14237

2 ŁÓŻKA dębowe z materacami; Psyche, kredens orzechowy; wielkie lustro z komodą w ramach orzechowych biurko i łóżko antyczne OKAZYJNIE poleca ARS — Hotel Krakowski. 14226

SPRZEDAM korzystnie realność w pobliżu Lwowa (dwa domy nowozbudowane budynek gospodarczy energ. ogrodu) Pod KORZYSTNIE do Adm. Wieku. 14224

WYSOKIE buty numer 42 czarne do sprzedania. Gródecka 7 II piętro na prawo między 6—8. 14198.

SPRZEDAM kilka obrazów Niesiołowskiego Kwiatkowskiego i innych Żalińskiego 11. II. p. na lewo od 4—5 14207

SKLEP spożywczy do sprzedania. Wiadomość Kochanowskiego 22 — Sklep. 14211

JADALNIA palisandrowa luksusowa w bardzo dobrym stanie SYPIALNIA dębowa masywna z psychą do sprzedania; E. Orzeszkowej 6. 14086

WALCE do walcowania srebra do 40 ctm. szerokości i prasarka uniwersalna okazyjnie do nabycia. Zarwanitzer; Lwów: Kaspra Boczkowskiego 10. 14091

2 REWOLWERKI — 1 tokarnia na 1 mtr. toku okazyjnie do nabycia. WENTYL: Lwów; Gródecka 36. 14141

DWA KILIMY (Kossowskie) sprzeda MOMUS — ulica Czarneckiego 3. 14143

UBRANIE ŻAKIETOWE eleganckie na średniego zamożnego Pana za 150 000 oraz drugie na tęższą osobę za 75 000; ZYBLIKIEWICZA 51; drugie piętro; na prawo; drzwi 3; 9088

KAMIENICE dwupiętrowa: pełny komfort: sprzedam. Biuro Niemczynowskiej; Lwów, plac Akademicki 3 14134

FORTEPIAN Bösendorfera koncertowy; czarny; ślicznego tonu sprzedam. Hanak — Pańska 21. 13993

WALCE I KAMIENIE MŁYŃSKIE poleca M. STEINHAUS Lwów — KRASICKICH 13 A. 13[illegible]

ANTYKI — dywany perskie — dzieła sztuki — porcelanę bižuteryę kupuje — sprzedaje i przyjmuje w komis — Magazyn antyków Braci Tabińskich — Batorego 24. 13073

SPRZEDAM sypialnię jasną dębową. Teresy 28 — parter na lewo 14010

MOTOCYKL lekki — nowy model — okazyjnie sprzedam; CYCLECAR — Jagiellońska 8. 14098

HARMONIUM małe; używane; okazyjnie do sprzedania. — Oglądać przedpołudniem: Krótka 5; II. piętro; ganek — drzwi Nr. 15. 14125

FORTEPIAN krótki; krzyżowy; znakomity; sprzedam. — Kopernika 26; parter; oficyny; ganek em ostatnie drzwi; 14083

Panowie restauratorzy powinni pamiętać, że musztarda „VITEBLIO“ jest najlepsza i najwydatniejsza 14018

MASZYNY do SZYCIA „Kasprzyckiego“, Tanio i Hurtowo: Detal.: Raty. Warszawa, Marszałkowska l. 153.

Łóżka składane z materacami, Łóżka żelazne, dziecinne, Materace włosienne, Otomany, Kanapki do rozkładania, oraz Meble wszelkiej jakości poleca Magazyn Mebli STEIL i Spółka, Lwów, Kazimierzowska 23. 791

DO CZYTELNIKÓW „WIEKU NOWEGO“.

Już prawie wszyscy Czytelnicy „Wieku Nowego“ przekonali się, czy to będąc osobiście w naszym składzie, czy też po otrzymaniu zamówionych u nas towarów poczęą, że **„Warszawska Spółka Manufakturowa“ jest najtańszem źródłem zakupu towarów bławatnych**, o czem zresztą świadczą także tysiące listów, przybywających do nas ze wszystkich niemal stron Rzeczypospolitej od Klijentów naszych, którzy składają się ze wszystkich warstw ludności, jak generałowie, inżynierowie, obywatele ziemscy, adwokaci, lekarze, kółka rolnicze, duchowieństwo, szpitale itp. — Zamawiający u nas towary zostaje naszym stałym klijentem, o czem świadczą częste zamówienia.

Dlaczego posiadamy najlepszy i najtańszy towar? Odpowiedź bardzo prosta. Stale mamy wielkie zapasy towarów na składzie, kupujemy bezpośred. z fabryk większe partye i dewizą naszą jest: **duży obrót, mały zysk.** Niżej podajemy cennik. Chcąc dać nadal możność naszym klijentom nabyć wygodnie towar, wysyłamy po starych jeszcze cenach, względnie z niewielką zwyżką:

DZIAŁ UBRANIOWY (MĘSKI).

Materyał (czysta wełna) pełnej szerokości, najnowszy elegancki, w dobrym gatunku, bardzo trwały i efektowny, w kolorach: granatowym, czarnym, marengo, bronzowym, zielonym i wiśniowym, w drobniutkie krateczki, — paski lub gładki, o wyrobie jedwabno miękkim, niezbędny dla wszystkich, pragnących zaopatrzyć się w eleganckie ubranie na **wiosnę i zimę. Cena za 3 metry**: gat. „A“ 84.500, gat. „B“ 135.000 i najwyższy gat. „C“ Mp. 167.500 i gat. „D“ 195.000.

PODSZEWKI i DODATKI DO UBRAŃ.

Do każdego odcinka ubraniowego dodajemy na żądania P. T. Klijentów pełny komplet podszewki pod marynarkę, kamizelkę i spodnie, do rękawów i kieszeni. Gat. „A“ 52.500, gat. „B“ 60.300.

Kupony na spodnie czysto-wełniane, czarne tło, w białe paseczki do ubrań wizytowych po Mk. 56.500 i czysto kamgarnowy po Mk. 132.000. Dodatki do spodni po Mk. 12.800.

Polecamy na czarne lub granatowe ubrania bostony po starych cenach: Boston „A“ Mk. 48.800 za metr, gat. „B“ 89.900, „C“ 84.800, „D“ 138.500 za metr (angielski).

Polecamy materyał pluszowy w prążki, na spodnie, kurtki, różne kolory po Mk. 28.200 za metr.

MATERYAŁY DAMSKIE.

MATERYAŁ „MODERN“ (czysto-wełniany) nadający się na suknie we wszystkich najmodniejszych kolorach (szer. 110 cm.) po Mk. 37.200. Za metr wyższego gatunku „Szyk Nr. 100“, przedwojenny materyał ten polecamy na eleganckie, szykowne suknie toaletne, wizytowe itp. po Mk. 48.200 za metr. Szewioty damskie najlepszego gatunku, pierwszorzędnych fabryk, zastępujące w zupełności angielskie materyały, podwójnej szerokości, we wszystkich kolorach po Mk. 19.200 za metr — wyższego gatunku 21.800 za metr.

Sztuczki na całe spódniczki gładkie, w krateczki lub paski po Mk. 37.200.

Sztuczki na bluzki po Mk. 24.500.

DZIAŁ PŁÓCIEN.

Madepolamy białe francuskie, pełnej szerokości po Mk. 9.850 za metr.

Płótno białe na bieliznę, poszewki i t. p. sztuczka 17 metr. po Mk. 150.000 i 175.000.

Płócienka białe w paski na ubranka dziecinne, bieliznę, fartuszki itp. po Mk. 8.500 za metr.

Zagraniczne zefiry na koszule po Mk. 8.200 i 9.600 za metr.

Prześcieradła białe, gotowe (2 m.) szerokości największej, ze specyalnego płótna prześcieradłowego po Mk. 36.200.

Specyalne czerwone płótna „Tyk“ na wsypy, najlepszego gatunku, gwarantowane, nie przepuszcza pierzy, — po Mkp. 11.600 za metr.

Chusteczki do nosa męskie, webowe, oryginalne szwajcarskie po Mk. 27.800 za tuzin, damskie, białe i kolorowe po Mk. 24.000 za tuzin.

Cajgi bardzo trwałe i praktyczne na ubrania męskie i dziecinne, ciemne i jasne, po Mk. 7.500, 9.500 i najlepszy gatunek po Mk. 15.000 za metr.

Oxford pościelowy na poszwy pierzyn i powłok w kraty i kwiaty po Mk. 12.500 za metr.

KOŁDRY, KAPY i CHUSTKI.

Kołdry pluszowe o pokładzie czystej wełny, desenlowe, lekkie, puszyste i ciepłe, o kolorach praktycznych, nie podlegających zbrudzeniu, bardzo praktyczne. Z powodu swych kolorów i deseni są ozdobą sypialni. — Cena za sztukę Mk. 94.500. Takie same ciemne bez deseni po Mk. 45.000 i 60.000 za sztukę.

Kapy na łóżka pikowe, śliczne desenie i kolory, cena za szt Mk. 50.000, para Mk. 95.000.

Chustki 16X165 w najmodniejsze kraty po Mk. 15.000. Czysto wełniane po Mk. 26.000 i 28.000. Chustki „Polonja“ duże, zimowe, puszyste, ciepłe, lekkie, w śliczne desenie. Z powodu dużego zapasu takowych na składzie sprzedajemy po Mk. 81.500 za sztukę, wyższego gatunku 124.000 Mk. — Chustki szalowe kaszmirowe po Mk. 14.800 i 16.500 we wszystkich kolorach.

WŁASNY WYRÓB BIELIZNY.

Przy naszym składzie posiadamy pracownię bielizny, — która wyróżnia się efektownem wykończeniem, pierwszorzędnym materyałem i fasonem wiedeńskim.

Koszule zefirowe męskie dzienne z mankietami i kolnierzykami, kolorowe, białe i w paseczki po Mk. 28.500, z zagranicznego zefiru po Mk. 33.500. Nasze koszule w sklepach sprzedawane są po Mk. 42.000 i 50.000. — Koszule nocne z dobrego madepolamu po Mk. 23.500 i 28.500. — Kalesony męskie z żyrardowskiej dymki wszystkich rozmiarów po Mk. 22.800, w gatunku wyższym po Mk. 26.200. — Koszule damskie dzienne i nocne, zagraniczne, z koronkami i wstawkami, po Mk. 25.800.

Za przesyłkę i opakowanie dolicza się **Mk. 5.500.** Zamówienia wysyłamy natychmiast (nawet bez zadatku).

UWAGA! Nasza gwarancya: za nieodpowiedni towar zwracamy pieniądze, lub zamieniamy na inny w przeciągu 14 dni.

Zamówienia prosimy adresować:

Do Warszawskiej Spółki Manufakturowej, Warszawa, ulica Jasna 18 — 20.

Tel. Nr. 213 — 80 i 171 — 28.

Przyjeżdżających do Warszawy prosimy uprzejmie o łaskawe odwiedzenie naszego składu i osobis e przekonanie się co do gatunku towarów i cen. — Od naszych klijentów otrzymujemy dużo podziękowań, których dla braku miejsca nie zamieszczamy. 786

Kto chce znaleźć korzystny zbyt dla swych produktów i towarów,

Kto szuka dobrej klijentell wśród najszerszych warstw,

Kto znalazł zgubioną rzecz i pragnie zwrócić właścicielowi,

Kto szybko pragnie znaleźć zajęcie, ub dobrze sprzedać niepotrzebne przedmioty,

niech ogłosi się natychmiast we

Wieku Nowym

najpoczytniejszym dzienniku krajowym — którego dział reklam,

sowicie wynagradza wydatki uczynione na ogłoszenia.

Czas odnowić przedpłatę!

Należytość pocztową opłacono ryczałtem. Wydawca „Wiek Nowy“, Spółka wydawnicza.
Drukiem Spółki druk. „Prasa“, ul. Sokoła 4